

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doreczenia do do-

Imię i nazwisko
Biblioteka Jagiellońska

20 gr.

wychodzi codziennie rano

10 Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Polska w obliczu wielkiej gry.

==

Wielka gra, toczona o prymat nad morzami między Anglią i Francją a Stanami Zjednoczonymi, zakończona dziś stanowczą porażką ententy londyńsko - paryskiej, wskutek odmowy Ameryki przystąpienia do redukcji zbrojeń morskich na podstawie kompromisu francusko - angielskiego — stwarza nową sytuację polityczną i otwiera możliwości wobec których postawa dyplomacji Polski staje się szczególnie trudna i odpowiedzialna.

Płynność położenia międzynarodowego, wywołana odmową amerykańską, ujawnia się przedewszystkiem w rozluźnieniu ententy angielsko - francuskiej. Dziś Anglia szuka porozumienia z Ameryką poza Francją, uważając, że układ z Paryżem obowiązywałby ją tylko w razie przystąpienia Stanów do kompromisu. Francja znowuż stoi na stanowisku, że układ obowiązuje bez względu na postawę Ameryki. Oba państwa wszakże czując kruchość układu, już dzisiaj zabiegają o asekurację swych interesów poza ramami nadwyrężonej ententy. I gdy prasa angielska dowodzi, że Anglia nie tylko jest zwolniona od jakichkolwiek zobowiązań wobec Francji wskutek odmowy Ameryki, ale także może poddać rewizji swój stosunek do Niemiec (oczywiście na korzyść tych ostatnich) w związku z ewakuacją Nadrenu, to Poincaré równocześnie w mowie wygłoszonej 30 września w Chamerbergu niemieckim silnie podkreślił konieczność polityki porozumienia z Niemcami i przyłączył się całkowicie do polityki, zainaugurowanej przez Briana w Thoiry. Jeśli się zaś do powyższego doda, że Ameryka, zaniepokojona konkurencyjną grą angielsko - francuską, również coraz żywciej skupia swą uwagę na Berlinie, jako najpewniejszym punkcie oparcia swej polityki w Europie — to okaże się, że w stanie rzeczy, który z płynnej dziś przeszłości sytuacji wyłonić się może, Niemcy wyjść mogą na jeden z naczelnych podmiotów w polityce europejskiej i na głównego dysponenta interesów amerykańskich w Europie.

W wielkiej grze, jaka się toczy, trzeba bowiem wziąć jeszcze pod uwagę walkę mocarstw o rynek zbytu w Rosji. Rosyjski rynek zbytu od dawna jest przedmiotem zabiegów produkcji angielskiej i francuskiej, cierpiących po wojnie na coraz groźniej kurczące się możliwości ekspansji. Rzecz jasna jednak, że Niemcy, niemniej do wskrzeszenia swej przedwojennej ekspansji gospodarczej dążący — zgoda nie mają ochoty rezygnować na rzecz Londynu i Paryża z usadowienia się w Rosji i jej ekonomicznej eksploatacji. Zaś Stany Zjednoczone dzięki swej bezkonkurencyjnej potędze finansowej największej mają szans i środków opanowania i ich imperializmowi także niezbędnego rynku rosyjskiego. Za pośrednictwem Anglii i Francji, rywalizujących ciągle jeszcze z Ameryką o panowanie nad światem — do Rosji oczywiście nie dotrą. Dotrzeć do niej mogą natomiast najpewniej przez Niemcy, które i tak uzależnione finansowo od Ameryki,

skwapliwie przyjmują rolę dysponenta interesów i finansów Stanów w Europie Środkowej i Wschodniej. Usilne i — jak narazie — skuteczne zabiegi Niemiec o paraliżowanie zbliżenia francusko - angielsko - amerykańskiego z jednej strony i o rolę stróża interesów amerykańskich w Europie dla siebie z drugiej strony — stają się na tle wyżej zarysowanej gry zrozumiałe.

Perspektywy, jakieby się z takiego układu stosunków wyłoniły, są jasne. Niemcy wróciłyby nie tylko do swego przedwojennego znaczenia, ale jako dysponent interesów i kapitałów wszechwładnej Dollariki osiągnęłyby jeszcze większe możliwości i środki dla realizacji swego imperializmu politycznego i gospodarczego. Niebezpieczeństwo, jakieby stąd wyrosło dla Polski i innych państw narodowych Środkowej Europy — byłoby oczywiście.

Jedynym dziś państwem, które w porę zorientowało się w elementach toczzonej wielkiej gry i które w porę zapobiega niebezpieczeństwu, grożącemu z jej strony jego żywotnym interesom — jest Italia. W ciągu lat ostatnich Italia musiała nie tylko bronić skutecznie swych interesów na wybrzeżu afrykańskim w skomplikowanej batalii z Anglią i Francją, nie tylko

ugruntowywać coraz silniej swe panowanie na morzu Śródziemnym i u- macnia swe wpływy na Bałkanach, nie tylko uzyskuje coraz dalej idące koncesje i mandaty w zmonopolizowanych dotychczas przez Anglię i Francję sferach wpływów na bliskim i dalszym Wschodzie — ale zdołała także w porę ustalić jaknajlepsze stosunki z Ameryką i uzyskać wydatną jej pomoc w materialnej organizacji swego gospodarstwa narodowego.

Nie ulega wątpliwości, że te niebezpieczeństwa, przed którymi obroniła i broni się ciągle Italia dzięki energii, twórczej inicjatywie, zapobiegliwości i czujności swojej polityki zagranicznej, wyrastają oddawna i rosnąć będą coraz bardziej przed państwami narodowymi Środkowej Europy a zwłaszcza w obliczu tej wielkiej gry, o jakiej wyżej była mowa.

Jest też niezwykle odpowiedzialnym obowiązkiem naszej dyplomacji rozwijać dzisiaj, jak najczujniejszą i jak najintensywniejszą akcję, któraby kierującą ową wielką grą czynniki (zwłaszcza w Waszyngtonie!) przekonała, że zmobilizowanie w rękach niemieckich środków do opanowania i eksploataowania środkowych i wschodnich rynków europejskich natrafiłoby na bezwzględny i stanowczy opór nowopo-

Artystyczna pracownia sukien damskich i męskich

Józef DUDEK

9485

Lwów, ul. Kopernika 1. - Tel. 933.

Uwaga! Najtaniej kupić można towary białe, jedwabne i sukienne w nowo otworzonym magazynie 9824 A. LUBLIN przedtem NICK ul. Boimów 12.

wstałych względnie na nowo skonsolidowanych państwach w Środkowej Europie, państwach, których główną racją bytu jest ich niezależność gospodarcza. W imię tej naczelnej racji Polska i państwa narodowe Środkowej Europy winny w oparciu o Italię, uczynić wszystko, co należy, aby nie dopuścić do utraty swej niezależności gospodarczej i do tego, aby się stały koloniami eksploatowanymi przez odrodzony dolarizm amerykański i drapieżny imperializm pruski. Co więcej, Polska i państwa narodowe Środkowej Europy z postawy defenzywnej winny przejść — podobnie jak Italia na południu — do walki o rolę twórczego samodzielnego i decydującego czynnika politycznego i gospodarczego w Środkowej i Wschodniej Europie.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.

Bukareszt, 3 października (PAT.) — Przed odjazdem swym do kraju p. marsz. Piłsudski zaprzagnął złożyć w Bukareszcie dwudniową oficjalną wizytę, mającą jednakże charakter jedynie kurtuazyjny.

Agencja Rador dowiaduje się, że w rozmowach, jakie odbyły się między marsz. Piłsudskim i członkami rządu rumuńskiego nie było mowy o zmianie

tekstu sojuszu ani też o nowych układach politycznych. Sojusz polsko-rumuński pozostaje tem, czem był poprzednio: sojuszem ściśle obronnym a cel jego jest zawsze ten sam, to znaczy głęboko pokojowy. Nie były również przewidywane żadne zmiany w orientacji politycznej obu państw.

Marsz. Piłsudski wyraził wielkie zadowolenie z pobytu w Rumunii.

W przejeździe przez Lwów.

Lwów, 3 października (PAT.) Dziś przedpołudniem przejeżdżał przez Lwów w drodze powrotnej z Bukaresztu do kraju p. marsz. Piłsudski, Panu Marszałkowi towarzyszą w podróży pułkownik dr. Woyczyński oraz płk. Wenda. Na spotkanie p. Marszałka wyjechał do Chodorowa wojewoda lwowski Gołuchowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Rogowski oraz starosta bobrecki Chmielewski. W Chodorowie ustawiona na peronie orkiestra kolejowa powitała p. Marszałka dźwiękami „Pierwszej Brygady“.

Na peronie dworca lwowskiego zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Między innymi

przybyli: inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, dowódca OK. gen. Popowicz z korpusem oficerskim, konsul rumuński we Lwowie Gallin, prokurator Malina, starosta grodzki dr. Reinlander, komendant policji wojewódzkiej Grabowski, wiceprezes dyrekcji kolei inż. Swatoń i in.

Pociąg przybył o godzinie 10'05. P. Marszałek przyjął w wagonie salowym reprezentantów władz, z którymi rozmawiał przez cały czas postaju pociągu.

W chwili odjazdu pociągu o godz. 10'50 p. Marszałek ukazał się w oknie, żegnany przez publiczność gromkimi okrzykami: Niech żyje!

ych w stolicy oddziałów wojskowych. Na peronie ustawiona była kompania honorowa 36 p. piechoty, ze sztandarem i orkiestrą. W chwili, gdy pociąg wjechał na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy.

Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej i przez salony recepcyjne dworca udał się do samochodu. Tłumnie zebrana przed dworcem publiczność zgotowała Marszałkowi długotrwałą i żywiołową owację.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 3 października. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września br. w pozycji „kruszec“ 607 milionów złotych (waluty, dewizy i należności zagraniczne) 462'4 milion. zł. (wykazuje zwiększenie o 4'6 milj. do łącznej sumy 1.069'4 miliona złotych).

Waluty i dewizy, niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3'4 miliona złotych. Portfel wekslowy zwiększył się o 21'9 milion. złotych do 660 milionów złotych.

Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 6'8 milionów złotych (83'9 milion. złotych).

Natychmiast płatne zobowiązania (521'8 milion. złotych) i obieg biletów bankowych (1.261'3) miliona złotych, wzrosły łącznie o 13'4 miliona złotych do sumy 1.783'2 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

==

Powitanie na dworcu w Warszawie

Warszawa 3 października. (PAT.) O godz. 20.25 zajeżdżał przed peron głów. dworca w Warszawie pociąg lwowski z salonką Marszałka Piłsudskiego.

Na dworcu zgromadzili się członkowie rządu z prezesem Rady ministrów, prof. Bartlem na czele, generalicja z pierwszym podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wojskowych genera-

łem Konarzewskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji Larochem, szefowie wojskowych misji zagranicznych, wielu posłów i senatorów, wojewoda Jarosiewicz, komendant m. generał Rozen, komendant gł. Policji państwowej pułk. Jagrym-Maleszewski oraz liczni przedstawiciele wszystkich stacjonują-

Z DNIA.

W OBRONIE POSŁA
JAWOROWSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (zo). Jak wiadomo, istnieje broszura Minkiewicza, której autor występuje bardzo ostro przeciw posłowi Jaworowskiemu jednemu z tak zwanych pilsudczyków wśród socjalistów. Obecnie ukazała się druga broszura, zawierająca szereg dokumentów m. in. dokument protestujący przeciw napaściom na pos. Jaworowskiego i stwierdzający, że napaści te są w wysokim stopniu krzywdzące i fałszywe i godzą w cześć człowieka, zasłużonego w walce o socjalizm. Ciekawą jest, że dokument ten podpisał m. in. także marszałek Sejmu p. Daszyński.

DROBNER SKAZANY NA DWA
LATA TWIERDZY.

Bydgoszcz, 3 października. (PAT). Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciw przywódcy niezależnych socjalistów drowi Boli Drobnerowi z Krakowa, oskarżonemu o wystąpienia antypaństwowe i wywrótowe, jakich się dopuścił na wiecu przewyborczym w Bydgoszczy, w styczniu br. Sąd skazał dra Drobnera na dwa lata twierdzy, z zaliczeniem aresztu śledczego.

POGRZEB Ś. P. NOAKOWSKIEGO.

Warszawa, 3 października. (AW). — Dziś o godz. 11-tej odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Noakowskiego. Po nabożeństwie wprowadzono zwłoki w pochoźnię żałobny na cmentarz Powązkowski do grobowca rodzinnego. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed gmachem Politechniki, gdzie przemówili, że gnając Zmarłego rektor Politechniki Świętosławski, oraz prof. Lalewicz. Na cmentarzu przemawiał nad grobem m. in. dyrektor Dep. Kultury i Sztuki Jaszczyński.

Pogrzebowi towarzyszyły olbrzymie tłumy publiczności.

SKON PROF. L. SAWICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (G). Donoszą z Krakowa: Dziś zmarł tu w wieku 44 lat, profesor filozofii Uniw. Jagiellońskiego Ludomir Sawicki, autor szeregu wybitnych prac, członek Akademii Umiejętności.

ROKOWANIA
POLSKO-AUSTRJACKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (zo). W Niedługim czasie mają się rozpocząć w Warszawie rokowania polsko-austrjackie o traktat handlowy.

REZOLUCJE STRONNICTWA
CHŁOPSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (zo). — Klub sejmowy Stronnictwa Chłopskiego obradował wczoraj w Sejmie pod przewodnictwem J. Dąbskiego. Uchwalaono rezolucję, stwierdzającą, że ludność z miesiąca na miesiąc ubożeje i oświadczającą, że chłopci nie chcą żadnej zmiany konstytucji, poza skasowaniem Senatu i zniesieniem konkordatu, domagając się natomiast przestrzegania przepisów obecnej konstytucji i istniejących ustaw.

NIEFORTUNNY WYSTĘP POSŁA
CHŁOPSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 października. (zo). Poseł stronnictwa chłopskiego Mochmiej, zwołał w powiecie hrubieszowskim wiec, na który przybyło kilkaset osób. Gdy poseł w przemówieniu swoim zaczął krytykować konkordat.

„KOPERNIK”

największa, najwspanialsza od kilku lat premiera

„MARYSIENKA”

we Lwowie

„Wytwórnia Paramount”.

Film nad filmy! Podziw świata!

Epokowe wydarzenie!

Niepotrzebny Człowiek

w głównej roli genialny EMIL JANNINGS

Obraz przemawia do widza, wzrusza i olśniewa. — W każdej scenie przejawia się potężne tchnienie kolosalnego talentu.

WIELKIE DZIEŁO!

WIELKA GRA!

WIELKA REŻYSERJA!

Z powodu olbrzymich kosztów tego najdroższego obrazu zniżki i bilety wolnego wstępu bezwzględnie nieważne. Początek seansów o godzinie 3-ciej popołudniu. 10187n

grupa kilkudziesięciu kobiet wiejskich urządziła demonstrację. Kobiety na dane hasło odśpiewały „Boże coś Polskę”.

Poseł nie mógł dalej przemawiać, a

gdy się uciszyło, zwrócił się do jednej z kobiet z uwagą aby pilnowała różańca. Wybuchła wówczas nowa demonstracja. Kobiety rzuciły się na posła, a policja wiec rozwiązała.

Zwrot na prawo w Labour Party.

Londyn, 3 października. (AW). Na konferencji Labour Party w Birminghamie już w pierwszym dniu zaznaczyła się olbrzymia przewaga żywiołów

umiarkowanych. Wszystkie wnioski skrajnej lewicy odrzucono 3 milionami głosów przeciw 150 tys.

==o==

Boją się drażnić Mussoliniego.

Berlin, 3 października. (AW). „Vossische Ztg.” przytacza oświadczenie sekretarza Giarratany, że nauka religii może być prowadzona w południowym Tyrolu tylko w języku włoskim i że w przedsiębiorstwach kupieckich w tej prowincji nie może być zatrudnionych więcej obcokrajowców jak 10 procent.

Charakterystyczne, że „Vossische Ztg.” nie zaopatruje tego oświadczenia w żadne krytyczne uwagi, co dowodziłoby, że w chwili obecnej Niemcom szczególnie zależy na Włoszech i że ze względu na naprężone stosunki z Francją i Anglią wola nie drażnić Mussoliniego protestami przeciwko italizacji Południowego Tyrolu.

Czy Primo de Rivera ustąpi?
Oficjalne zaprzeczenie uporczywych pogłosek.

Londyn, 3 października. (AW). „Daily Mail” donosi z Madrytu, że na ostatniej konferencji między królem a Primo de Rivera zaznaczyła się różnica w zapatrywaniach tak, że trzeba się liczyć poważnie z dymisją dyktatora hiszpańskiego.

Król nie zgodził się na propozycję wydania manifestu, w którym miał identyfikować politykę dyktatora ze swoją i życzyć sobie dalszego trwania rządów Primo de Riverę.

Madryt, 3 października. (PAT). Agencja Fabra stwierdza, że wszelkie wiadomości, jakie ukazały się w prasie krajowej i zagranicznej o rzekomych nieporozumieniach pomiędzy królem a rządem są zmyśłone.

Również niezgodne z prawdą są doniesienia o rzekomej odmowie króla podpisania dekretów odwołujących niektóre osobistości, odnoszące się niezbyt przychylnie do obecnego ustroju.

Sytuacja w Austrii wyjaśnia się.
Socjaliści poszli na ustępstwa.

Wiedeń, 3 października. (PAT.) Dwieście dzienniki poranne stwierdzają, że sytuacja w sprawie zapowiedzianych demonstracji w dniu 7 października br. wyjaśniła się. Dziś odbędzie się rokowania między zainteresowanymi stronami w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej w Wiener Neustadt.

Socjal-demokraci uczynili ustępstwo w tym kierunku, że nie domagają się dla swej demonstracji całego miasta, lecz godzą się na odstąpienie pewnych terenów przeciwnej stronie. Socjal-demokraci zaproponowali również zakaz odbycia obu manifestacji oświadczając, że w zamian za to gotowi będą do pertraktacji celem ogólnego rozbrojenia wszystkich formacji ochotniczych, bez względu na ich przynależność polityczną.

Naczelnik Dolnej Austrii Buresch w odpowiedzi na tę propozycję oświadczył, iż nad tymi nowymi projektami

odbędzie się specjalne pertraktacje później.

Warszawa, 3 października. (G). Z Wiednia donoszą: Propozycje kompromisowe naczelnika Austrii Dolnej w sprawie manifestacji w Wien. Neustadt zostały dziś przyjęte przez socjalistów i przewodców Heimwehry.

W myśl kompromisu pochod Heimwehry odbędzie się przed południem, natomiast od godz. 12 w poł. będzie rynek zarezerwowany dla socjalistycznej „Schutzbundu”. Transporty kolejowe z demonstrantami będą tak prowadzone, aby nie nastąpiło zetknięcie Schutzbundu z Heimwehry.

Wiedeń, 3 października. (PAT.) „Arbeiter Ztg.” donosi z Monachium za tamtejszym organem komunistycznym że władze bawarskie skonsynowały nad granicą austriacką 500 policjantów, aby ich oddać do dyspozycji rządowi austriackiemu w dniu 7 października o ile tego zażądzie potrzeba.

NARADY KOMISJI SPRAW ZAGR.
REICHSTAGU.

Berlin, 3 października. (PAT). Komisja spraw zagran. Reichstagu odbyła dziś pod przewodnictwem pos. Scheidemanna kilkugodzinne posiedzenie. Komunikat oficjalny wydany po posiedzeniu stwierdza, że kanclerz Müller wygłosił na niem obszernie sprawozdanie o przebiegu obrad genewskich, przyczem zawiadomił na wstępie komisję, że minister Stresemann w myśl orzeczenia lekarzy będzie mógł w końcu tego miesiąca objąć kierownictwo urzędu spraw zagr. Kanclerz złożył następnie sprawozdanie z obrad genewskich i w końcu wywodów stwierdził, że rokowania genewskie przyniosły w sprawie ewakuacji Nadrenji postęp. Sekretarz stanu von Schubert uzupełnił to sprawozdanie kanclerza.

Obrady miały charakter ściśle poufny. „Deutsche Allgemeine Zeitung” zaznacza, że w czasie dyskusji przewodniczący niem. partii ludowej Scholz zgłosił rezolucję podpisaną przez wszystkie stronnictwa wyłączając narodowych i komunistów, która to rezolucja wyraża uznanie dla stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie, z drugiej jednak strony wyraża ubolewanie że w doniosłej kwestii Nadrenji nie informacjami szeregu zagadnień.

ODRZUCENIE PROTESTU PRZECIW
WYBOROM W PRZEMYSŁU.

Przemyśl, 3 października. (T.) Dziś nadeszło tutejsze starostwo do magistratu zawiadomienie o odrzuceniu protestu przeciw wyborowi burmistrza i dwóch wiceburmistrzów. dokonanemu w ubiegłym tygodniu. Protest powyższy został wniesiony przez jedynego reprezentanta PPS., zasiadającego w przemyskiej radzie miejskiej dr. Grossfelda.

W rezultacie odrzucenia tego protestu zbierze się jeszcze w bież. tygodniu Rada miejska na specjalne posiedzenie dla zaprzysiężenia nowoobranego prezydium i radnych.

MATOWY KREM
VELOURS
MAJOLA
ZACHOWUJE SWIEŻĄ I ZOROWĄ CERĘ

t 9923

24 DZIEŃ CIĄGIENIA LOTERJI
PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 3 października. (AW). — W 24 tym dniu 5-tej klasy 17-tej Loterii państw. padły ważniejsze wygrane na następujące numery:

3 tys. 3166, 58719.

2 tys.: 9645, 38951, 94590, 95299.

1 tys.: 11828, 19958, 25801, 48201, 52583, 83711, 84225, 84404, 103076, 112450, 114065, 122028, 126316, 151704.

OŚWIADCZENIE.

Dnia 3 października 1928 r. P. Tadeusz Cieślak, właściciel seminarium prywatnego im. Stanisława Wyspiańskiego we Lwowie, podpisał w całej osnowie umowę zbiorową z Zarządem Koła Lwowskiego T. N. S. W. ubezpieczając stanowisko prawne i wynagrodzenie materialne Nauczycielstwa Zakładu. Wobec tego Zarząd Koła Lwowskiego oświadcza, że wobec załatwienia takiego sprawy, dającego zupełne zadowolenie obu stronom, żadnych zarzutów przeciwko Zarządowi Seminarium prywatnego im. Wyspiańskiego i osobie jego Właściciela nie podnosi. — Zarząd Koła Lwowskiego. Dr. Paszkudzki, prezes, w. r. Nawrocki, sekretarz, w. r.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

ROMANA STAHLA

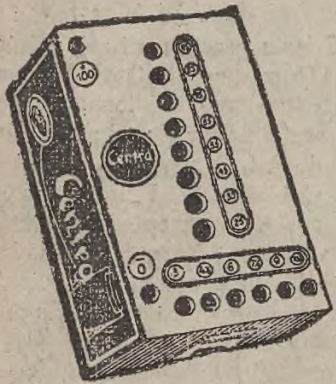
odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w Bazylice archikatedralnej w czwartek

dnia 4 b. m. o godz. 11 na które zaprasza

Rodzina.

Czy wiesz dlaczego nie jesteś jeszcze zadowolony?



z twego radjoodbiornika. Dlatego, że nie znalazłeś jeszcze odpowiedniej baterji anodowej. Pamiętaj o tem, że tylko dobra baterja anodowa może zapewnić dobry i czysty odbiór. Spróbuj użyć baterji anodową CENTRA a będziesz zdumiony wspaniałą audycją, dającą zupełne złudzenie bezpośredniości.

Centra

baterje anodowe gwarantującej jakości.



9646

ARESztOWANIE SOWIECKIEGO PROWOKATORA W WILNIE.

Wilno. 3 października. (AW). Aresztowano tu niejakiego Łoktika, b. oficera armji carskiej. Policja stwierdziła, że przybył on w sierpniu r. b. do Wilna jako wysłannik mińskiego GPU, w Wilnie zaś odgrywał rolę prowokatora obracając się przeważnie w sferach emigracji rosyjskiej.

M. in. faktem jest, że Łoktik utrzymywał bliskie stosunki z bojową organizacją antybolszewicką znaną pod nazwą „Bractwo Russkiej Prawdy”, w szczególności zaś w bliskich stosunkach pozostawał z Gapanowiczem wysiedlonym w związkach z zamachem na Lizarewa. Łoktik przyznał się do winy.

SENSACYJNY PROCES

Warszawa, 3 października. (AW). Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem rozpoczął się tu w sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko adwokatowi Mażewskiemu b. radcy prawnemu Banku Gosp. Krajów.

Akt oskarżenia zarzuca Mażewskiemu, że przy prowadzeniu rokowań o nabycie placu od Marii Czetwertyńskiej zażądał łapówki w wysokości 2% ceny kupna. Ponadto akt oskarżenia zarzuca Mażewskiemu cały szereg nadużyć. Mażewski odpowiada z wolnej stopy. Obronę wnoszą adw. Szurlej i Perzyński.

Rozprawa ze względu na wielką ilość świadków, wśród których są także przedstawiciele arystokracji rodowej i b. ministrowie, potrwa kilka dni.

PROCES WOJCIECHOWSKIEGO ODBĘDZIE SIĘ W LISTOPADZIE.

Warszawa, 3 października. (AW). — Siedztwo w sprawie zamachu na urzędnika przedstawicielstwa handlowego Sowieców w Warszawie Lizarewa prowadzone przez sędziego dla spraw szczególnej wagi Witulskiego zostało już ukończono. Proces Wojciechowskiego odbędzie się w listopadzie r. b. w sądzie okręgowym w Warszawie przyczem Wojciechowski oskarżony zostanie o usiłowanie zabójstwa osoby reprezentanta obcego państwa. Oskarża prokurator Borawski, broni m. in. adw. Niedzielski.

NIEBYWAŁY W DZIEJACH SPORTU WYPADEK.

Białystok. 3-go października. (AW). Na boisku sportowym „Zwierzyniec” w Białymstoku podczas meczu piłki nożnej pomiędzy klubami Ż. K. S. a Makabi, zaszedł niebywały w dziejach sportu wypadek. Jeden z graczy Józef Goldsztein spoliczkował sędziego gry Kirszniera za rzekomą jego stronniczość. Część graczy i niektórzy widzowie, rzucili się na sędziego i poturbowali go. Policja z trudem uchroniła Kirszniera od dalszych rąw. Przeciwno członkom Ż. K. Sport. i kilku widzom spisano protokoły. Kirsznier udał się do domu pod osłoną policji. Mecz został przerwany.

Narady budżetowe na ukończeniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 października (zo.) W dalszym ciągu narad budżetowych premier Bartel konferował kolejno w obecności min. Czechowicza z ministrami Kühnem, Meysztowiczem, Zaleskim, Świtalskim i Miedzińskim. W najbliższym czasie narady budżetowe będą ukończone a preliminarze poszczególnych ministerstw będą uzgodnione.

Budżet znajdzie się następnie prawdopodobnie już na początku przyszłego tygodnia na porządku dziennym Rady ministrów. Po przyjęciu przez Radę ministrów uzgodnionych pozycji budżetów ministerjalnych z projektem ministerstwa skarbu, mianowicie gdzie globalna cyfra budżetu w dochodach i wydatkach.

O przyspieszenie stabilizacji urzędników.

OKÓLNIA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 października (zo.) — Zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej ostateczny termin stabilizacji urzędników upływa 31 marca 1929 roku.

Wobec tego, że procent ustalonych dotychczas urzędników zwłaszcza dru-

giej i trzeciej kategorii jest jeszcze bardzo niski w stosunku do przewidzianych norm, min. Składkowski zwrócił się do wojewodów z poleceniem przedłożenia w jak najszybszym czasie wniosków stabilizacyjnych.

Gdynia — Rio de Janeiro.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA GDYNI Z AMERYKĄ POŁUDNIOWĄ.

Rio de Janeiro. 3-go października. (PAT). 29 ub. miesiąca przybył tu statek „Kraków” z 600 polskimi emigrantami. Nazajutrz odbyła się na statku serdeczna manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej przy udziale tutejszego ambasadora francuskiego de Jeana, posłów Grabowskiego i Mazurkiewicza, szefa misji francuskiej gen. Spire,

oraz członków Kolonii polskiej.

Gości powitał dyrektor kompanii okrętowej Marot. Odpowiadał poseł Grabowski, który podkreślił doniosłe znaczenie tej pierwszej bezpośredniej komunikacji między Gdynią a Ameryką Południową, zainaugurowanej dzięki współpracy ze stałą sołuszniczką Polski, Francją.

Interwencja rządu w zatargu łódzkim. Socjaliści grożą strajkiem.

Warszawa. 3 października (PAT). 3 bm. p. minister pracy dr. Jurkiewicz przyjął przedstawicieli Centr. Komisji Związków Zawodowych a następnie przedstawiciela Związku „Praca”, w sprawie zatargu w Łodzi.

P. Minister oświadczył, że delegaci przemysłowców włókienniczych w wyniku wtorkowej konferencji w ministerstwie pracy zobowiązali się przedstawić argumenty ministerstwa swoim mocodawcom i dać odpowiedź ministerstwu w ciągu bieżącego tygodnia.

Po otrzymaniu odpowiedzi przemysłowców w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbędzie się konferencja z przedstawicielami przemysłowców i przedstawicielami robotników w poniedziałek, dnia 8 bm.

Warszawa. 3 października. (G). Donoszą z Łodzi: Związek klasowy PPS postanowił, nie czekając na wynik akcji porozumiewawczej, rozpocząć jutro strajk, natomiast Ch. D. i Związek N. P. R. „Praca” postanowiły czekać na odpowiedź przemysłowców do soboty.

==o==

Nowy olbrzymi Zeppelin niemiecki Honorowy lot nad zamkiem w Doorn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3 października. (G.) Z Berlina donoszą: Całe Niemcy przeżywały dziś chwilę nowych wzruszeń i nadziei, związanych z lotem okrężnym nowego niemieckiego krążownika powietrznego. We wszystkich większych miastach nad którymi przelatyw-

wał miał Zeppelin, poczyniono przygotowania celem uroczystego powitania sterowca. Nowozbudowany srebrno-szary olbrzym jest pierwszym po wojnie sterowcem, który jest i pozostanie własnością Niemiec.

Ze wszystkich stron rozlegały się

dziś głosy dzwonów i gwizdy syren fabrycznych na powitanie lecącego olbrzyma, mającego służyć dla celów komunikacyjnych, ale mogącego również w każdej chwili zamienić się w groźne narzędzie wojny.

Na pokładzie sterowca znajdują się przedstawiciele rządu. Nadaje to przelotowi Zeppelina nad Doorn, który miał miejsce dzisiaj, specjalne znaczenie polityczne.

Berlin. 3 października. (PAT). Dziś około godziny 9-tej rano krążył nad Berlinem nowy olbrzymi Zeppelin. Sterowiec startował na jeziorze Bodeńskim we wtorek rano do swej ostatniej podróży próbnej przed lotem Atlantycznym i odbył w ciągu dnia wczorajszego lot poprzez całe Niemcy wzdłuż Renu. W ciągu nocy krążył nad południowymi brzegami Anglii oraz morzem północnym, nad ranem zaś rozpoczął podróż powrotną i przybył do Berlina, witany entuzjastycznie przez ludność stolicy, która gromadziła się na placach miasta i dachach domów. Z powodu natłoku widzów, ruch na ulicach został na 10 minut całkowicie przerwany.

Prasa berlińska podaje obszernie sprawozdania i opisy tej podróży. Skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung” podnosi, że sterowiec w czasie swej podróży nad Holandją zatrzymał się nad siedzibą b. cesarza Wilhelma i dokonał nad Zamkiem honorowego lotu okrężnego. Byli cesarz wraz z całą rodziną wyszedł na dziedziniec, by przyjrzeć się nowemu sterowcowi i miał serdecznie pozdrawiać znajdujących się w nim gości.

„Voss. Zeitung”, przyznając, że nowy sterowiec składał hołd b. cesarzowi, nazywa to najwyższym nieaktym, tembardziej, że wśród 75 osób załogi i pasażerów, znajdowali się także przedstawiciele rządu Rzeszy, Reichstagu i rządu pruskiego.

Dla podagrycznych.

Podagra jest przejawem nieprawidłowej przemiany materii, po legającej na nagromadzeniu się kwasu moczowego w ustroju. Dotąd nie znanym jest lepszy środek niż Urodonal, który usuwa nadmiar kwasu moczowego z organizmu.

Ten cudowny środek, polecany przez Prof. Lanceraux, dawniejszego prezydenta Akademii Medycznej, lekarza szpitali paryskich w pracy o podagrze, przez Prof. Lebel, Prof. Fortier, Prof. terapeutyki i przez wielu znakomych lekarzy, jest rzeczywiście jedynym środkiem leczniczym, a zarazem środkiem zapobiegawczym przeciwko podagrze i artretyzmom oraz wszelkim cierpieniom pochodzącym z nadmiaru kwasu moczowego. Zapobiega on, aby ten szkodliwy kwas nie nagromadzał się w tkankach naszych organów. Osoby, które używały stale i racjonalnie Urodonalu, nie podlegały już nigdy potem atakom podagry i artretyzmu.

O ile się używa Urodonalu podczas ostrego napadu podagry i artretyzmu, to środek ten zmniejsza ból i skróca ataki, jednak dobroczynne jego skutki występują szczególnie przy podagrze chronicznej. Bóle mięśni i stawów ustępują i znikają wszelkie cierpienia związane z tą przykrą chorobą. Urodonal wypędza z organizmu nadmiar kwasu moczowego i zabezpiecza od dalszego gromadzenia się tej szkodliwej dla organizmu substancji.

10162

==o==

Przegląd prasy.

SPRAWA TRAKTATU Z NIEMCAMI.

„Epoka” nie może sobie wyobrazić traktatu

handlowego, któryby nie zawierał w sobie ujętych w formy umowy i przepisów zrównoważonych wzajemnych korzyści go spodarczych stron negocjujących. Na tem polega istota traktatu handlowego i w danym razie skreślenie a priori lub powstrzymanie eksportu standardowych artykułów produkcji rolniczej polskiej podważa samą istotę traktatu, bo ten właśnie eksport stanowi główny równoważnik importu przemysłu niemieckiego do Polski. Gdyby delegacja polska odstąpiła od tego zasadniczego punktu, tem samem wyrzekłaby się z góry szerszej podstawy, na której powinien się traktat opierać.

Strona polska oczekiwać musi obecnie sprecyzowania przez stronę niemiecką jej poglądu na zakres przyszłego traktatu. Wyjaśnienia takie usuną wszelką zwłokę w rokowaniach. Sądzić należy, że ponowny wyjazd min. Hermesa do Berlina stoi zapewne w związku z tą sprawą. Instrukcje i wiadomości, które kierownik delegacji niemieckiej przywiezie, dadzą możność rozwiązania zagadnień, które zawisły w komisjach pod znakiem zapytania i przyspieszą pracę nad traktatem, którego zawarcie stanowić będzie doniosły pozytywny moment w regulowaniu gospodarki międzynarodowej w Europie powojennej.

PPS. IDZIE NA LEWO.

Warszawska „Gazeta Poranna” omawiając uchwały Rady Naczelnej PPS. dochodzi do wniosku, że rezolucja ostatniej Rady Naczelnej, proklamująca ostrą walkę z Rządem wskazuje poza tem na ewolucję, która dokonana się w łonie władz partyjnych, a która popchnęła je w kierunku skrajnej lewicy.

W momencie bowiem tworzenia pomajowego rządu, PPS. występowała jedynie i wyłącznie przeciwko osobom ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, dziś walka ta rozciągnęła się nie tylko na cały rząd obecny, ale również na cały obóz legionowy, usposobiony przeciw niewątpliwie demokratycznie. Wobec tego głównym momentem walki na Radzie Naczelnej była kwestia czy dawny obóz walki czynnej o niepodległość ma być skonsolidowany, czy też rozbity.

To też ci w partii, którzy pozostali wierni dawnym hasłom, jako główny zarzut przeciwko kierownictwu partii, wysuwali fakt, że PPS., która była kierowniczką i główną twórczynią walki czynnej o niepodległość, dziś rozbiła dawny obóz niepodległościowy przez wypowiedzenie wojny obowozowi legionowemu.

Reasumując powyższe wrażenia z ostatniej Rady Naczelnej raz jeszcze stwierdzic należy, że coś się tam psuje w PPS.

Jeżeli bowiem z jednej strony stoją ludzie, którzy ze spokojem słuchać mogą wywodów tow. Drobnera, a z drugiej dawni bojownicy o wolność i niepodległość, którzy tradycję walki tych zapomnieć nie chcą i nie mogą, to na nic zdadza się uspokajające komunikaty tych czy innych władz naczelnych partii.

PPS. dojrzała do nowego rozłamu. Za skutki jego odpowiedzialność weźmą na siebie ci, którzy na ślepo pra... na lewo

„ROBOTNIK” CIESZY SIĘ ZE UNIKNIĘTO ROZŁAMU.

W „Robotniku” czytamy:

Rada Naczelna zajęła się też sprawą kampanii prasy mieszczańskiej na temat „rozłamu” w Partii. Na wniosek tow. Niedziałkowskiego i Pużaka powzięto — znowuż jednomyślnie — uchwałę, ostrzegającą klasę robotniczą przed tą kampanią.

W toku debat zajęto się też powodzią plotek w związku z inicjatywą marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego co do zorganizowania zawczasu pracy ustawodawczej Sejmu podczas sesji nadchodzącej.

Nikt z pośród nas nie potrzebował, naturalnie, prostować wobec członków Rady Naczelnej plotek, których pochodzenie, sens i wartość wszyscy rozumieli. Tow. Żuławski, jako przewodniczący obradom, ograniczył się do stwierdzenia, że Partia posiada zaufanie do tow. Daszyńskiego. Zresztą wczorajsze posiedzenie prezesów klubów, o którym piszemy na innem miejscu, zadalo — w sposób chyba wystarczający — klam wszystkim pogłoskom.

Rada Naczelna przyjęła jednomyślnie do wiadomości wszystkie trzy sprawozdania kierownictwa Partii, zatwierdziła uchwały Konferencji Samorządowej PPS (ref. tow. Pużak) i Konferencji Kobiet PPS (ref. tow. Kluszyńska), przyjęła wreszcie do wiadomości sprawozdanie Delegacji na Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej (ref. tow. Czapiński).

Wymienić jeszcze należy uchwale, zobowiązującą towarzyszy, wysuniętych przez Partię na odpowiedzialne stanowiska ogólnopartystyczne czy ogólnospołeczne do uzgadniania swoich wystąpień z kierownictwem i ciałami Partii.

APOLLO

Ceny normalne!
Zniżki ważne

CHATA WUJA TOMA

Pocz. seans. 3, 5, 7, 9 Na I. seans dla młodzieży szkol. wstęp po 60 gr. i Zł. 1.

Równocześnie pisze pod adresem „Głosu Prawdy”:

W tej przykrej sytuacji „Głos Prawdy” (uwaga: „Prawdy”) wpadł na myśl zaiste prostą: skoro nic nie wychodzi z „intryżki”, to dlaczego nie skłamać na oczekaniu? „Wykrył” zatem, że „nie szczędzono gorzkich uwag pod adresem politycznego kierownictwa „Robotnika”, który okazuje się nie jest wyrazicielem opinii PPS... Niedwuznacznie też dawano do zrozumienia p. Niedziałkowskiemu, że byt

materiały „Robotnika” może być każdej chwili podcięty.”

Dosłownie! Przytaczamy tę „rewelację” zacnego organu, ponieważ nikt z członków Rady „gorzkich uwag” nie czynił, niechże się zatem towarzysze dowiedzą, co znać robili w sennem marzeniu miłego p. Stipczyńskiego

Ale wie pan, panie redaktorze „Głosu Prawdy” („Prawdy”), ta „aluzja do bytu materialnego”, — jakże to pachnie paskudnie...

Wzrost wpływów Japonii w Mandżurji

Moskwa. 3 października (AW.) — „Krasnaja Gazeta” zamieściła obszerną korespondencję z Muguenu, której autor twierdzi, że już w chwili obecnej Mandżuria jest faktycznie japońską kolonią.

Obecny władca tej prowincji Czang Sju-Lang rządzi według wskazówek znajdujących się przy nim japońskich doradców. Przed miesiącem Japoń-

czycy pożyczili Czangowi 2 miliony jenów. W zamian za to Japończykom przyznano szereg koncesyj. Handel i przemysł przechodzą stopniowo do rąk japońskich. Oddziały wojskowe nadesłane do Mandżurji podczas walk o Pekin, dotychczas nie są wycofane. Natomiast oddziały japońskiej żandarmerji doznały w ostatnich czasach wzmocnienia.

Gigantofon w sejmie pruskim.

ŚRODEK NA ZAGŁUSZENIE OPOZYCJI.

Berlin. 3 października. (AW.) Podczas wczorajszego posiedzenia sejm pruskiego niezwykła sensacja wywołał ustawiony na stole prezydium głośnik gigantofonu. Aparat ten, regulowany przez prezydenta ma na celu zagłuszenie w razie potrzeby hałasów opozycji.

Wczorajsze próby, dokonywane wśród hałasu nacjonalistów i komunistów, dowiodły, że głośnik jest w stanie zagłuszyć przeraźliwym długotrwałym gwałtem nie tylko rzucane na salę uwagi, lecz nawet najbardziej krzykliwe protesty niezadowolonych posłów.

==@==

Po oświadczeniu min. Zaleskiego.

KOESPONDENT „TEL. UNION” ODWOŁANY Z WARSZAWY.

Warszawa. 3 października. (AW.) — Dotychczasowy korespondent „Telegraphen Union” w Warszawie p. Gordon został odwołany. Właśnie warszawski korespondent „Tel. Unionu” służył za swych tendencyjnych informacji

o Polsce, co ostatnio potępił w jednym ze swych wywiadów prasowych min. Zaleski. Gordon podał niedawno szereg zmyślonych szczegółów o rzekomych nadużyciach w Wydziale śledczym policji lwowskiej.

Arcybiskup marjawicki przed sądem.

ŚWIADKOWIE OBRONY ZEZNAJĄ W DALSZYM CIAGU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 3 października (zo.) Z Płocka donoszą: W dalszym ciągu zeznają dziś wylicznie świadkowie obrony. Zeznania ich brzmią stereotypowo. Czuje się, że wszystko odbywa się na komendę. Metody ich ida w dwóch kierunkach: zaprzeczać wszystkiemu, co zeznali świadkowie oskarżenia i przedstawiać świadków oskarżenia w jak najgorszym świetle, aby osłabić znaczenie ich zeznań.

Zwróciło dziś uwagę, że przewodniczący, wchodząc na salę po krótkiej przerwie, wraz z kompletem sędziów, zauważył że Kowalski porozumiewa się ze świadkami, wobec czego uczynił mu urzędowo uwagę, że jest to niedopuszczalne.

Płock. 3 października (AW.) W 13 dniu procesu przeciwko Kowalskiemu, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie obrony. Świadek Andrzej Gawrysiak, kleryk marjawicki stwierdza, że Pałuchówna utrzymywała stosunki intymne z niejakim Kuklą, że jest ona, zdaniem świadka — osobą niemoralną. Świadek Józef Rudnik, braciśzek marjawicki zeznaje, że swego czasu chciał wystąpić z klasztoru i szpiegował Kowalskiego, lecz — jak stwierdza — nie zauważył niczego karygodnego. Świadek Zalewska Stanisława, siostra marjawicka, przedstawia jednego z głównych świadków oskarże-

nia ks. Pagowskiego w czarnych barwach.

Świadek Katarzyna Szymkowiak, marjawicka, zeznaje że Pagowski zachowywał się miał niemoralnie. Raz gdy był chory i leżał w łóżku, Szymkowiakówna przyszła do niego. Wtedy Pagowski miał jej zrobić niemoralną propozycję. W związku z jej zeznaniami wychodzi na jaw, że Szymkowiakówna brała udział w szeregu procesów przeciw Pagowskiemu.

Dalej zeznaje świadek Rozmowski, duchowny marjawicki, zwany w kołach „wiernych” duchem świętym. — Wystawia on jaknajlepsze świadectwo Kowalskiemu. O Pagowskim natomiast wyraża się bardzo ujemnie, zarzucając mu między innemi, że wyłudzał pieniądze od swych owieczek i grzeszył przeciw moralności.

Warszawa. 3 października (zo.) — „Republika Łódzka” ogłasza dziś sprostowanie nadesłane przez jedną z pań, która występowała jako świadek w procesie marjawickim. Pani ta, powołując się na dekret prasowy, stwierdza, że nieprawdziwą jest wiadomość podana przez „Republikę Łódzką” jakoby świadczący w procesie marjawickim Nowakowski podawał w wątpliwość jej moralność, stwierdza natomiast, że Nowakowski nazwał ją głupią gęsią.

Drobiazgi.

Jubileusz Or-Ota. W Warszawie uczono 45 lecie pracy poety i żołnierza polsk. A. Opmana (Or-Ota). Wielką salę wypełniły tłumy publiczności. Przybyli też przedstawiciele władz z dyrektorami depart. Kultury i Sztuki Jastrzębowski i pułk. Koftataj-Szrednickim na czele, reprezentant miasta, literatury, prasy i licznie zgromadzona młodzież. Po licznych przemówieniach deklamowano utwory i odśpiewano szereg pieśni Or-Ota. (AW).

Wycieczka starostów. Wczoraj odbyła się pierwsza wycieczka starostów do Nieświeża, Radomia i Nieśawy, za inicjowaną przez min. Składkowskiego. Wycieczki tego rodzaju mają na celu uzdrowienie i wyszkolenie administracji, wprowadzenie nowych metod urzędowania. Starostowie będą podczas tych wycieczek wygłaszać referaty, przeprowadzać dyskusję i zbierać materiały porównawcze i statystyczne. (AW.).

Konny raid wojskowy Warszawa—Zakopane rozpoczął się 3 bm. o godz. 10 rano. W raidzie bierze udział 44 oficerów z gen. Dreszerem i pułk. Szyzko-Boguszem na czele. Wszyscy oficerowie wystartowali w odstępach 4-minutowych przy czym do Krakowa mogą jechać dowolnie, zaś od Krakowa do Zakopanego czas na odpoczniki jest ściśle określony. Całą przestrzeń mają odbyć w ciągu 116 godzin. Organizacja raidu spoczywa w rekach 21 dywizji kawalerji. (PAT).

Bieg sztafetowy K. O. P. We środę o godz. 6 rano, czyli po upływie 48 godzin, od chwili wyruszenia sztafety biegu sztafetowego. Korpusu Ochrony Pogranicza i straży granicznej dookoła Polski, sztafeta zachodnia osiągnęła wieś Krokowo, na półwyspie helskim, przebywając w ciągu ostatniej doby 342 km. W ten sposób sztafeta zachodnia znajduje się już w odległości około 600 km. od punktu startu sztafety. — Sztafeta wschodnia przebyła w ciągu ostatnich 24 godzin około 300 km. O godz. 6 rano we środę sztafeta znajdowała się koło miejscowości Kardele, na pograniczu polsko-łotewskim. — (PAT).

Nowy projekt polskiego lotu przez Atlantyk. Farmer polski w stanie Maine Jankowski od dłuższego już czasu przygotowuje się do lotu do Polski. — Zbudował on sobie samolot 3-motorowy i każda chwila wolna od zajęć rolniczych poświęca pracy nad samolotem i uczeniu się zasad lotnictwa. — Skrzydła samolotu Jankowskiego mają 72 stopy długości. Silnik środkowy jest dwa razy silniejszy od bocznych. Jankowski, który przybył do Ameryki za chlebem w roku 1907 zamierza wyruszyć na wiosnę z Old Orchard, kierując się na Londyn, gdzie się zatrzyma by następnie kontynuować lot do Polski. (PAT).

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 3 października (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Zachmurzenie zmienne, malejące, ran-kiem mglisto, na ogół dość chłodno. Na pojezierzach i w górach przymrozki. Słabe wiatry zachodnie, przechodzące w ciszę.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Dr. Stanisław Fuchs
Dentysta n10058
pl. Marjacki I. 9, od 9-12, 3-5.

Elektryfikacja kraju, a rozwój przemysłu polskiego

Do zagadnień ekonomicznych pierwszorzędnej wagi należy niewątpliwie sprawa elektryfikacji kraju, która jak dotychczas nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Zgodnie ze statystyką, sporządzoną przez Ministerstwo Robót Publicznych więcej jak połowa miast polskich nie posiada oświetlenia elektrycznego, przyczem najkorzystniej przedstawia się ta kwestja w województwach warszawskim, łódzkim, pomorskim, lubelskim, kieleckim, wileńskim i śląskim, najgorzej zaś w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Ciekawe, iż województwo poznańskie, najliczniejsze pod względem ilości miast, bo liczące 118, posiada zaledwie 35 elektrowni.

Naogół przeciętnie dla całego kraju stosunek produkcji do faktycznego zapotrzebowania na energję jest bardzo niski, bo zaledwie 1:3; w niektórych częściach kraju zwłaszcza na ziemiach wschodnich, stan ten przedstawia się bez porównania jeszcze gorzej.

Pomimo to należy stwierdzić, że w ostatnich dwóch latach sprawa elektryfikacji kraju powoli lecz systematycznie postępuje naprzód. Z większych prac w dziedzinie elektryfikacji kraju, dokonywanych w ostatnich czasach, czy też będących w toku urzeczywistnienia, należy wspomnieć o podjęciu zasilania portu w Gdyni przez elektrownię wodną w Gródku na Pomorzu i w związku z tem o budowie nowego zakładu wodno-elektrycznego w Zurze, który stał się stałym dostawcą prądu dla portu w Gdyni. Następnie na drugim południowym krańcu Rzeczypospolitej Towarzystwo „Verdatok” zakończyło roboty związane z elektryfikacją jasielsko krośnieńskiego okręgu przemysłowego, obejmującego poważny obszar, złożony z trzech powiatów. W Zagłębiu Śląskim, które pod względem zastosowania elektryczności zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie, elektryfikacja rozwija się ostatnio w nader szybkim tempie, głównie w związku z rozwojem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Wystarczy powiedzieć, że elektrownia Okręgowa w Łaziskach Górnych powiększa swą moc o 60.000 KW i buduje 2 linie elektryczne do Chorzowa wraz ze stacjami transformatorów.

W Częstochowie i Kielcach uruchomiono nowe elektrownie, a w Lublinie rozpoczęto budowę elektrowni miejskiej. Specjalnego znaczenia nabiera sprawa elektryfikacji jednego z najbardziej uprzemysłowionych okręgów, a mianowicie Okręgu Radomsko - Kieleckiego, która weszła na nowe tory, dzięki utworzeniu „Zjednoczenia elektrowni okręgu radomsko - kieleckiego”.

Realizacja projektu w pierwszym stadium budowy wymaga kapitału inwestycyjnego w wysokości około 5.000.000 zł., który już został subskrybowany przez zakłady przemysłowe, będące założycielami „Zjednoczenia”.

Główna linja przewodów, łącząca elektrownię, o długości około 115 kilometrów i niektóre odgałęzienia, wraz ze stacjami transformatorowymi, będzie wybudowana i uruchomiona w ciągu jednego roku, rozbudowa zaś sieci odbędzie się stopniowo w miarę zgłaszania się odbiorców. Sieć „Zjednoczenia” zbudowana jako napowietrzna, ma być włączona do projektowanej ogólnopolskiej sieci o bardzo wysokim napięciu, która przejdzie przez okrąg radomski, łącząc południe z Warszawą i Łodzią. Wobec tego, iż zakłady przemysłowe, położone w okręgu silnie się rozwijają, państwo zaś rozwój przemysłu na tych właśnie terenach szczególnie popiera, spodziewać się należy, że w ciągu kilku lat po rozbudowie sieci elektrycznej produkcja roczna dojdzie do przeszło 60 milj. kilowatogodzin.

Znaczenie nowego przedsięwzięcia użyteczności publicznej jest bardzo duże. Zasilenie energją elektryczną wielu

zakładów przemysłowych, bez większych inwestycji dla nich stałoby się wynikiem, pozwoli im na zrationalizowanie produkcji przemysłowej i przyczyni się do jej potania i zdolności konkurencyjnej. Elektryfikacja dużej połaci kraju stanie się niezawodnym impulsem do wzmożenia ruchu inwestycyjnego na tych terenach.

Niemniej doniosłe znaczenie dla elektryfikacji kraju posiada Zrzeszenie Elektrowni Kopalnianych Zagłębia Dąbrowieckiego - Krakowskiego, zwane w skróceniu „ZETKOP”, które jest związkiem kopalń, mającym na celu pokrycie zapotrzebowania energii elektrycznej zapomocą sieci, obejmującej Zagłębie Dąbrowiecko - Krakowskie aż po Olkusz, następnie Częstochowę, Łódź i Warszawę. W ten sposób elektrownie kopalniane będą wspólnym kosztem ze sobą wzajemnie połączone linją zbiorczą o napięciu 15.000 wolt. W Sosnowcu i w Jaworznie będą utworzone dwie wielkie stacje transformatorowe; przetwarzające prąd na napięcie 60.000 wolt i prąd o tem napięciu będzie rozprowadzony po kraju zapomocą odpowiedniej sieci rozdzielczej. Również Związek Elektryfikacyjny Chełmno - Świecie - Toruń przystąpił do rozbudowy swej sieci elektrycznej we wszystkich powiatach. Związek wybuduje w roku bieżącym dalszych 90 kilometrów wysokiego na-

pięcia (15.000) wolt, a to 45 km, w powiecie toruńskim, 35 km. w powiecie świeckim i około 100 km. w pow. chełmińskim, tak, że w pow. toruńskim zelektryfikowanych zostanie 22 gmin, w pow. świeckim — 20 gmin i w chełmińskim — 6 gmin. Poza tem zamierza Związek zelektryfikować w roku bieżącym stacje kolejowe w Unisławiu, Chełmży, Kornatowie i Chełmie. Należy wspomnieć też o wybudowaniu we Włocławku Kujawskiej Elektrowni Okręgowej kosztem 5 i pół milj. zł.

Jeśli chodzi o zasoby energii, Polska posiada ich dość dużo i w rozmaitej postaci. Węgla kamiennego mamy 62 miliardy ton do 1000 m. głębokości, sił wodnych na Podkarpaciu i Pomorzu — około 1 milj. kw. (dla średniego rocznego przepływu wody i dla średniego spadku), wreszcie posiadamy ropę, gazy ziemne, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Najważniejszym wszakże źródłem energii jest węgiel kamienny. Pod tym względem Polska zajmuje 3-cie miejsce w Europie. Istnieje więc uzasadniona nadzieja, że w miarę rozwoju naszego życia gospodarczego i ruchu inwestycyjnego, elektryfikacja kraju przybierze jeszcze szersze rozmiary, przyczyniając się w znacznym stopniu do uprzemysłowienia kraju. M. G.

==○==

W drodze na zjazd przeciwgruźliczy w Rzymie.

Wiedeń we wrześniu.

Od jednego z lekarzy lwowskich, który wyjechał na wszechświatowy zjazd przeciwgruźliczy w Rzymie, otrzymaliśmy garść wrażeń z podróży, które dzielimy się z Czytelnikami. Lekarz ów zatrzymał się w Wiedniu, gdzie zwiedził szereg urządzeń sanitarnych i zakładów społecznych, zebrał szereg informacji, by je kiedyś spopularyzować w naszym mieście. (Red.).

Wiedeń zrobił na mnie dziwne wrażenie. Przyzwyczajony byłem do tej wojskowej, cesarskiej pompy — błyszczącej, strojonej, wesołej i ciągle zahaczającej o dwór cesarski. Z tego ani śladu — ani cesarza, ani dworu, ani wojska, pałace przebudowane, inne się przebudowują — tupetu też nigdzie nie widziałem, owszem spokój, w sklepach oczekiwanie na klientów, ale na ulicach ruch dość duży, naturalnie auto mobilowy; wystawy przepiękne, ciągła czy przedewszystkiem pań, które patrzą z zajęciem, ale... nie kupują. Dużo się widzi opalonej, zdrowo wyglądającej, młodzieży o jasnych, śmiałych oczach, spieszącej do ogródków na peryferiach miasta, które sami uprawiają, hodując kwiaty, krzewy i drzewka owocowe.

Interesująco wyglądają takie działkowe ogródki, o których niedawno była mowa we Lwowie w pismach: pełno kwiatów — w każdej działce coś jak altana, domeczek lub szopa — najdziwniej powymyślane, jakby się dzieci bawiły w budowę domu, ale pełne torby pomidorów dojrziałych i innych owoców wynoszone z nich mówią, że to nie dzieci się bawią, ale dzieci i dorośli celowo pracują. Daj Boże, żeby ta akcja rozpoczęta u nas niedawno, rozwinęła się i przyjęła.

Po wizycie u prof. dra Tandlera w Wiedniu, względnie u zastępcy w „Wohlfarts-amie” i otrzymaniu szeregu kartek, zezwalających na zwiedzenie sanitarnych obiektów zacząłem od Steinhofu. Właśnie po drodze widać te ogródki, a obok rozmaite urządzenia kąpielowe i sportowe dla młodzieży. Bardzo, bardzo wiele zrobiono tam dla wychowania fizycznego młodego pokolenia. Jak tam walczyć i jak zapobiegać chorobom mogłem tylko coś nie coś zobaczyć w tym krótkim czasie, miesiąc bowiem oglądać nie było zbyt wiele. Pojechałem więc najpierw do Steinhofu do tzw. „Landes Heil u. Pflege Anstalt”. W cudownym

parku o powierzchni 1 milj. mtr. kw. stoi rozrzuconych 60 pawilonów, w tem budynki o rozmaitem przeznaczeniu, jak: ogromny teatr, szklarnie, warstwy, pralnie, kuchnie itd. Kolejka elektryczna dowozi do pawilonów dla chorych wszystko, co potrzeba. Jest to właściwie zakład dla umysłowo chorych, tylko tak niewinnie nazwany. Chorych jest stale około 3000, a około 2000 w roku nowych. Ogromnie interesujące innowacje w leczeniu i pomieszczeniu chorych są ciekawe jedynie dla fachowców, dlatego o nich tutaj milczę.

Kilkaset metrów poza tym zakładem leży inny zakład „Lungenheilstaette”. Przerobiony wprawdzie z zakładu dla nerwowo chorych, ale dobrze przerobiony. Przedewszystkiem położenie w parku cudowne, a jaki komfort w pawilonach! Werandy, nawet nie oszklone, słoneczne, dzieci spią na nich do zimy, dostają tylko 3 kocyki do okrycia; półnagie to biega, ciemno-brązowo opalone — wesołe i śmiałe — ale wydyscyplinowane. Jak na komendę 2 godziny spania po obję dzie: wszystko się kładzie na leżakach, mruży oczy, rączki obok siebie i istotnie później zasypia; na komendę znów zabawa itd. Są to dzieci przezwrotnie robotnicze.

Obejrzałem i inne dziecięce ogródki i leżalnie, a ponadto oddział kliniczny prof. Knoepfmachera przy ul. Sobieskiego, gdzie są istotnie pierwszorzędne nowe urządzenia, jak np. cały szereg szklanych klatek (boxów) dla dzieci zakaźnie chorych. Klatki te mają wszelkie potrzeby, tak iż przez cały czas choroby dziecka nigdzie nie wynosi się z boxu, bada nawet czasem z kurytarza, co jest doskonałym wobec wykładów dla studentów, a tylko podczas rekonwalescencji przenosi się je do półboxu tj. werandy zakratowanej na balkonie, która koresponduje z salą boxów. Żadnych też zakażeń szpitalnych nie mają. Rozpisałem się tyle o tem, ponieważ klinika dzieci nie może istnieć bez oddziału dla chorób zakaźnych, a lwowska klinika takiego oddziału zupełnie nie ma, z drugiej znów strony nowoczesne urządzenie takiego oddziału jest niesłychanie kosztowne. Ciężki dla nas problem. Co ciekawe, że śmiertelność mają największą z ko-

kluszu i komplikacji błonicy tj. właściwie z gruźlicy.

• Dzieci oddawna najbardziej mnie interesowały, dlatego tak wiele na ten temat napisałem i przechodzę do innego ciekawego problemu szczęśliwie rozwiązanego w Wiedniu, a dotyczącego eugeniki.

Dostałem się z kolei do dra Kautsky'ego, który prowadzi tzw. Eheberatungsstelle. Jest to poradnia dla mających wejść w związki małżeńskie, założona przez prof. dra Tandlera, nadzwyczajnego człowieka, który całą swą wiedzę i energję poświęcił pracy nad zdrowiem i uzdrowieniem ludności wiedeńskiej. Nie jest to, broń Boże, poradnia pod względem prawniczym, ale dla ludzi, którzyby się chcieli dowiedzieć, czy mogą się pobrać i mieć zdrowe dzieci. Poradnia została rozszerzona na młodzież, którzyby kiedyś chciała jako zdrowa zawrzeć związek małżeński i na tych, którzy w tym związku pozostają i mają rozmaite kłopoty. W poczekalni zastałem rozmaite pary i pojedyncze osoby, których samo opisanie byłoby interesujące, ale muszę się skracać i powiem, że celem poradni jest działać pedagogicznie i praktycznie, zdrowych utrzymać w zdrowiu, pozornie zdrowych określić jako chorych, chorych leczyć, poddać, a wreszcie obciążonym i nieuleczalnym zabronić, względnie przeszkodzić, w zawieraniu związków małżeńskich.

Frekwencja w tej bezpłatnej poradni była, jak na Wiedeń, niezbyt wysoka, bo w ciągu 5-ciu lat 4156 osób.

Cała celowość i pożyteczność tej poradni leży w specjalnem uzdolnieniu odnośnego lekarza, który musi niesłychanie ostrożnie postępować, aby nie produkować hipochondryków, żeby ludziom nie tamać życia itd., a powiniem pamiętać o tem, że medycyna nie jest matematyką i często robi niespodzianki, miałby więc olbrzymią odpowiedzialność, gdyby brał na siebie rolę „przeznaczenia” losu. Dr. Kautsky jest właśnie tym niezwykle uzdolnionym lekarzem, posiadającym wszelkie dane i życzyłyby sobie należało, abyśmy podobnego człowieka i podobną instytucję mieli. lod.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Bernardowi Grüssowi, lekarzowi Szpitala Powołanego we Lwowie składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą i gorliwą opiekę w czasie mojej ciężkiej choroby. 1 151n

Antonina Krzanowska.

Podziękowanie.

JW Panu Dr. Stanisławowi Bardeckiemu, chirurgowi we Lwowie, Leona Sapiehy 16, za upełne wyleczenie mnie z długiej choroby, oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę zasylam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 10150n

Ludwik Schnapper.

PŁASZCZE

WEŁNIANE JESIENNE 1 069n

po Zł. 110 —, 155 —, 180 — i t. d. poleca firma

MOTYLEWSKI i TERICH

Lwów, Plac Mariacki 1. Hotel Georgea. tel. 47-44.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przystęgi mej nieodżałowanej żonie ś. p. Idzie Drzażdżyńskiej oraz tym, którzy okazali mojej rodzinie i mnie tyle współczucia w tej ciężkiej chwili — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 10159n

Lucjan Drzażdżyński.

Modele do odlewów

KUNZ LWÓW, Telefon 196. Króla Leszczyńskiego 41. 760n

Zjazd Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych w Jugosławii.

W dniach 25 do 30 września odbył się w Jugosławii zjazd doroczny kongres Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, w której skład wchodzi: Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria. Przedstawicielami Polski byli członkowie prezydium Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego prof. dr. Walery Goetel, mjr. Bronisław Romaniszyn i dr. E. Stofa. Przewodniczył obradom prezes Słowiańskiego Towarzystwa Górskiego dr. Tomisek z Lublany.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był konferencjom w Lublanie. W czasie ożywionych obrad uzgodniono szereg postulatów co do ułatwień paszportowych i komunikacyjnych oraz co do spraw kulturalnych, wydawniczych, wycieczkowych i organizacyjnych ruchu turystycznego i pomiędzy zresztą nemi w Asocjacji krajami. Na pierwszy plan wysunęła się przytem idea ochrony przyrody górskiej, zagrożonej bezwzględnie niszczeniem, jako racja istnienia turystyki. Omówiono również szczegółowo sprawę Parków Narodowych w krajach słowiańskich, przyczem obradujący przyjęli z entuzjazmem do wiadomości fakt, że Jugosławia utworzyła w roku bieżącym osobną uchwałą parlamentu 3 Parki Narodowe, jeden w najcieńszej grupie górskiej Jugosławii Triglav oraz inne w Krasie dalmatyńskim. Jak oświadczyli odnośni delegaci jugosłowiańscy, prof. uniwersyteckiego z Lublany i doc. uniwersyteckiego z Zagrzebia, Jugosławia wzoruje się w swych pracach nad założeniem Parków Narodowych na wzorze Polski i Czechosłowacji, a w szczególności na protokole o Parku Narodowym Tatrzańskim Polskiej i Czeskiej Akademii Umiejętności podpisanym w Krakowie w grudniu 1925 r.

Następne dni kongresu poświęcone były wycieczkom w słoweńskie Alpy Julijskie, przyczem zwiedzono okolice Parku Narodowego na Triglavie. Uczęstniczyli w zjeździe byli podejmowani z nadzwyczajną i szczególnie serdeczną gościnnością przez komitet organizacyjny klubu Slovenske Planinske Društvo ze szczególnie zasłużonym sekretarzem gen. M. Hrovatinem na czele i opuścili Jugosławię pod głębokim wrażeniem wspomnianego piękna jej gór oraz nader żywej pracy Jugosłowian na polu turystyki.

Nowoczesna wędrówka narodów.

Ateny, w październiku.

Kiedy w roku 1922 Kemal Pasza rozgromił w Azji Mniejszej wojska ostatniego króla greckiego, Konstantego. Grecja zmuszona była podpisać traktat w Lausanne, mocą którego Turcja otrzymała z powrotem wszystkie te obszary w Azji Mniejszej które Grecja zagarnęła podczas wojny światowej. Między Turcją a Grecją doszło następnie do zawarcia specjalnej umowy o wymianie ludności, w myśl której Grecy, zamieszkali w Azji Mniejszej powrócili do Grecji Turcy zaś z Grecji przenieśli się na terytorium Turcji.

Grecja stanęła w ten sposób przed trudnym bardzo problemem zaspokojenia najelementarniejszych potrzeb uchodźców greckich z Azji Mniejszej, których liczba wynosi około półtora miliona osób, tj. prawie 25 proc. ogólnej ilości mieszkańców Grecji. Na domiar złego ludzie ci utracili podczas wojny prawie cały swój majątek i przybyli do Grecji literalnie bez grosza. Trzeba było znaleźć jakibądź sposób rozwiązania trudnego tego problemu, gdyż niezadowolenie ze strony zrujnowanych materialnie uchodźców stale rosło. Rząd grecki wszczął więc rokowania z Bułgarią, która na zasadzie specjalnej umowy zobowiązała się wreszcie przeprowadzić ewakuację greckiej Macedonii i Tracji, które to prowincje na podstawie traktatu w Neuilly odstąpione zostały Grecji. Ludność bułgarska zmuszona była opuścić Macedonię i Trację, dokąd rząd grecki skierował uchodźców z Azji Mniejszej. Ta wędrówka narodów, która trwa już od kilku lat, połączona jest oczywiście z wielkimi kosztami, wynoszącymi do chwili obecnej ponad 11.725.000 funtów szterlingów.

Akcja kolonizacyjna w greckiej Macedonii i Tracji rozpoczęta została w roku 1924. Do końca roku 1926 otrzymało tu ziemię około 150.000 rodzin greckich z Azji Mniejszej. Z biegiem czasu liczba kolonistów zmniejszyła się jednak, gdyż niektórzy z nich z powodu braku wykształcenia fachowego nie potrafili z pracy na roli ciągnąć zysków. Dzisiaj liczba rodzin kolonistów greckich w Macedonii wynosi 112.111, w Tracji 16.757, w innych prowincjach Grecji 14.144. Obszar, przydzielony kolonistom z Azji Mniejszej, wynosi 8.125.925 dularów (1 dular = 45 stóp kwadratowych), z czego zaledwie 4.990.225 dularów nadaje się do celów rolnictwa, podczas gdy resz-

ta trzeba będzie dopiero do celów tych przystosować.

Od r. 1924 do końca lipca br. rząd dał wybudować dla uchodźców z Azji Mniejszej ogółem 58.060 domów, z czego 43.173 domów wybudowano w Macedonii, 6995 w Tracji, a resztę w starej Grecji i na wyspach. Do wybudowania pozostało jeszcze 5000 zagrod wiejskich a mianowicie: 3388 w Macedonii, 1023 w Tracji, resztę w starej Grecji. Ponadto uchodźcy otrzymali domy stare pozostałe po ludności bułgarskiej i tureckiej. Dla celów kolonizacyjnych rząd osuszyć zamierza rozległe błota między rzekami Wardar i Struma. W ten sposób zyskanoby dla celów rolnictwa ponad 2.000.000 dularów ziemi, a przytem wytopionoby szkodliwe bakcyle malarji, z błot tych pochodzące.

Oprócz domów w Macedonii i Tracji wybudowano dla uchodźców jeszcze 17.970 domów we wszystkich niemal większych miastach greckich. Mimo to jednak w miastach żyje wciąż jeszcze znaczna ilość uchodźców w warunkach nader trudnych, tak że trzeba będzie wybudować conajmniej dalszych 2150 domów.

Wycieńczona przez wojnę i katastrofalne trzęsienia ziemi Grecja nie może o własnych siłach rozwiązać ciężkiego problemu kolonizacyjnego. Dlatego też rząd ateński usiłuje zawrzeć umowy pożyczkowe z granicą, by w ten sposób uzyskać większe kapitały inwestycyjne. Przed swym wyjazdem za granicę pan premier Veniselos utworzył specjalną komisję, która badać ma wszystkie oferty pożyczkowe, jakie rząd grecki otrzyma od finansistów zagranicznych. Grupa amerykańska National City Bank of New York i Speyer ofiaruje rządowi greckiemu pożyczkę w wysokości 30.000.000 dolarów. Ponadto miasto Ateny otrzymało od kapitalistów amerykańskich ofertę na pożyczkę w wysokości 5.000.000 dolarów. O ile rokowania w sprawie pożyczek tych zostaną bez jakiegokolwiek incydentów doprowadzone do końca, to spodziewać się można, że Grecja jeszcze przed Bożem Narodzeniem otrzyma większą pożyczkę dolarową.

Również ze strony kapitału niemieckiego otrzymała Grecja szereg ofert pożyczkowych, przyczem Niemcy pragnęliby przedewszystkiem finansować prace, związane z odbudową miasta Koryntu.

Jak tylko ukazały się oficjalne komunikaty o ofertach niemieckich, otrzymał rząd grecki telegraficzne zawiadomienie z Francji, że i finansisci francuscy w czasie najbliższym złożą rządowi ateńskiemu korzystne oferty pożyczkowe. Komisja pożyczkowa o której wspominaliśmy powyżej, bada skrupulatnie wszystkie napływające oferty i w odpowiedniej chwili wyda w tej sprawie swą opinię, od której rząd uzależni swą definitywną decyzję.

Przy przeculeniu, bólach głowy, bezsenności, niedyspozycji żołądkowej, ospałości, przynęceniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Poliszki Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku, woda Franciszka Józefa działa niezawodnie. 7392

Karota na kolejach. W tych dniach ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, regulujące sprawę kwest na terenach kolejowych, a w szczególności na dworcach i w wagonach. Dotychczas pozwolenia udzielane były przez poszczególne dyrekcje kolejowe. Obecnie pozwolenia tych udzielać będzie tylko ministerstwo komunikacji z uwagi na uzależnienie się podróży, zwłaszcza zagranicznych. Liczba pozwoleń ograniczona będzie do minimum i pozwolenia udzielane będą tylko w wyjątkowych wypadkach.

Konferencja w sprawie archiwów państwowych. Dnia 28 ub. m. odbyła się w Akademii Umiejętności w Krakowie konferencja w sprawie rozdziału archiwów państwowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich uniwersytetów i bibliotek uniwersyteckich, oraz głównego archiwum państwowego i ministerstwa oświaty. Omówiono sprawę scalania materiałów archiwalnych na zasadzie ich pierwotnego pochodzenia, dalej sprawę odzyskania przez państwo archiwariów państwowych, znajdujących się w rękach prywatnych, a niedostępnych dla użytku ogólnego, oraz sprawę podziału państwowych rękopisów i druków, odzyskanych od Sowietów.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

19336

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

JERZY KOSSOWSKI.

25)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— A choćby tej Maryni, co odeszła w łódzki rok — mówiła Anielka, skrobiąc ziemniaki. Starszy pan ją odprawił, bo mówił, że tu nie ochronka, że jakby tak każda chciała z dzieckiem być na służbie, toby wnet całe gospodarstwo diabli wzięli.

— Bo pewnie, — przytaknęła Agnieszka.

— Gdyby starszy pan żył, toby nie pozwolił.

— No, nie wiem. Jakby panna Kazia zechciała, to byłby się zgodził. On ją bardzo uważał — wtrącił Pietrek.

Agnieszka, mimo że brała niby udział w rozmowie, była ciągle nadęta.

— Niech się pani Agnieszka nie martwi, — pocieszała Anielka, — jak im się znudzi, to oddadzą do ochronki i ko-niec.

— Nie oddadzą. Panna Kazia, jak raz coś postanowi, to już amen.

— A ciekawe, czy to chłopak, czy dziewczyna? Lepiej, żeby chłopak.

— Mnie się zdaje... że dziewczyna, — mruknęła Agnieszka. — Jakoś niewyraźnie pisze. — Zaraz, — wyciągnęła pomiotoszony list i pod lampą czytała raz jeszcze. — Piszę tylko, że dziecko,

a mnie się zdawało, że dziewczyna. No, czas spać. — Zakończyła pogwar-kę, ale sama spać nie poszła, tylko usiadła w fotelu nieboszczyka pana, poślinała pióro, zamaczała w atramencie, i wielkimi literami napisała:

— Zrobiłam, jak kazałaś. — A każde słowo zaczynała wielką literą i pisała bardzo długo. Potem wsadziła list do przysłanej przez Kazkę zaadresowanej koperty, zakleiła i spoczęła. Zmęczyla się bardzo. List Kazki, wedle polecenia, spaliła nad świecą, przeczytawszy półgłosem raz jeszcze.

Była już północ, gdy Agnieszka wychodziła do sieni. Zdawało się jej, że ktoś ruszył drzwiami od kuchni; nasłuchiwała w sieni przez chwilę, ale żaden głos nie przerwał nocnej ciszy. Gdy weszła do izby, gdzie sypiała z Anielką, zauważyła, że spódnice dziewczyny leżały wprawdzie na krześle, ale w wielkim nieporządku. Postanowiła ją rano za to porządnie zbesztać. Pomodliła się krótko, zgasiła świecę i legła pod pierzyną z głową pełną myśli.

Już od następnego ranka postanowiła przygotować dom na przyjazd Kazki i Zośki. W myśl tego postanowienia zajęła się przeniesieniem rzeczy Kazki do pokoju starego Zameycia, a drobniaków Zośki do jednego z przybudowanych pokoiów. Anielka, która pomagała jej w pracy, nie bardzo wiedziała, dlaczego to się właściwie robi, ale Agnieszka

sama, niepytana, wyjaśniła, jak się jej zdawało, poprostu:

— Panna Kazia jest starsza, całe gospodarstwo prowadzi, nie będzie miała czasu zajmować się dzieckiem, a Zośka młodsza, nic nie robi, to się małym opiekuję.

— E-ta! Takie ceregiele ze znajdą! Przecie jakaś niankę weźną, to i tak cały dzień będzie z niem w kuchni.

— Głupiaś, — burknęła Agnieszka, — wiem co robię, bo mi Kazia pisała.

I robiła dalej swoje. W nowym, słonecznym pokoju Zośki postawiła wielkie łóżko po ojcu, a niedojdzie Frankowi kazała zrobić kołyskę. Franek był rad, bo okrutnie lubił majstrować.

— Bieguny złobie takie, — pokazywał, — a u głowy złobie trzy jaskółki, a u nóg trzy gile, o! to szczęśliwe ptaki! — i zabrał się zaraz do roboty.

— Ty Anielka uszyj sienniczek do kołyski, bo choć tam pewno pierzynki panienki kupiły, to na spód siennik i tak się da.

I kiedy wieczorem siedli wszyscy razem pod lampą, Anielka zabrała się zaraz do szycia.

— Pani Agnieszko, — rzekła, przerywając robotę, — a kto to małe będzie karmił? Czy się weźmie jaką mamkę, czy na flaszcę?

— Nie wiem, jak panna Kazia każe. Może na flaszcę, ale to podobno niezdrowo.

— Ale taniej; kobieta kosztuje i wikt

i przyodziewek. Lepiej na flaszcę.

I Agnieszka zaraz na drugi dzień kazała chłopcu, jeżdżącemu z gminy na pocztę, kupić dwie flaszki i dwa smoczki, ale kiedy się zastanowiła, odbierając wieczorem ów sprawunek, że to dopiero połowa lutego, a dziewczęta mogły wrócić dopiero w połowie marca, była zła na siebie, tem więcej, że głupia Anielka zauważyła:

— Pani Agnieszka to się najpierw gniewała o to, że dziecko będzie w domu, a teraz to zawczasu smoczką kupuje.

A Agnieszka gniewała się, jak zwykle, gdy nie miała słuszości.

— Cicho bądź, bo po łbie dostaniesz, i tyle!

Któregoś mroźnego dnia przyszedł list z Zakopanego. Agnieszka zamknęła się w pokoju Kazki, siadła przy świecy i długo czytała. Kazka pisała, że już jest po wszystkim: Zośka czuje się dobrze i ani na chwilę nie pozwoli zabrać sobie syna. Chłopak jest wielki i zdrowy, ma olbrzymie, siwe oczy Zameyciów, i od chwili urodzenia ani razu nie zapłakał. Jeśli nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody, to przyjadą w połowie marca. Byłoby dobrze, gdyby Agnieszka rozejrzała się gdzieś w Złotem czy okolicy za jakąś zdrową mamką, i że trzeba, aby kupiła w miasteczku kołyskę.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

4
Października
1928

Czwartek

Franciszka
III: Placyda
Wschód słońca 5:43
Zachód 17:14

TEATR WIELKI.

Czwartek 4 bm. „Adieu Mimi“, wyst. E. Gistedt.

Piątek 5 bm. „Mała grzesznica“, komedia, A. Birabeau, premiera.

Sobota 6 bm. o godz. 3-ciej „Irydion“ dla młodzieży szkolnej.

Sobota 6 bm. „Mała grzesznica“, kom.

Niedziela 7 bm. o godz. 3-ciej „Straszny dwór“.

Niedziela 7 bm. „Księżniczka Czardasza“ wyst. Elny Gistedt.

TEATR MAŁY.

Czwartek 4 bm. godz. 7.30 wiecz. „Świt, dzień i noc“. Po raz przedostatni. Występ Malickiej i Węgiejko.

Piątek 5 bm. godz. 7.30 wiecz. Nieodwołalnie ostatni raz „Świt, dzień i noc“. Występ Malickiej i Węgiejko.

==○==

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1) Międzynarodowa Wystawa Fotografii Artystycznej od 10—3.

==○==

KINOTEATRY.

Apollo: „Chata Wujka Toma“.
Chimera: „Czarna Wenus“, Józefina Baker

Casino: Conrad Veidt jako Paganini.
Fatamorgana: „Gorączka złota“, Charlie Chaplin.

Marysielka: „Niepotrzebny człowiek“.

Lew: „Tragedia ciemnoty“ (idjota).

Kopernik: „Niepotrzebny człowiek“.

Oaza: „Uśmiech losu“.

Palace: „Węzeł śmierci“.

==○==

BIELIZNA DAMSKA

wytworne wykonanie, najlepsza
jakość, bezkonkurencyjne ceny

Józef NOWAK

Lwów, pl. Marjacki 6. 8893r

==○==

— Jeszcze dwa ostatnie razy „Świt, dzień i noc“ dla czwartek i jutro piątek dnia 5 bm. w teatrze Małym z występem pięknej Marii Malickiej i nieporównanego Aleksandra Węgiejko. Z powodu niebывалей frekwencji, jaką się cieszy ta przeszła symfonia miłości Daria Nicodemiego jak również celem lepszego przygotowania premiery, dyrekcja teatru Małego postanowiła utrzymać „Świt, dzień i noc“ na afiszu jeszcze przez dwa dni, a tem samem przesunąć premierę „Prawdziwej Miłości“ na sobotę 6 bm.

— Towarzystwo Lekarskie, porządek dzienny w dniu 5 bm. godz. 18, ul. Lindego 5: 1) dr. K. Czyżewski: a) Przypadek urazowej przepukliny przeponowej; b) Przypadek przedniego zwichnięcia biodra nastawiony sposobem Riedla; 2) prym. dr. R. Leszczyński — sek. dr. Blatt: Metoda chromohormonalna badania czynnościowego gruczołów dokrewnych (odczyt).

— Inauguracja w Borelówce. W sobotę dnia 6 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) odbędzie się w IX. Kole TSL. im. Borelewskiego we Lwowie (ul. Ossolińskich 10, II p.) uroczysty wieczór inauguracyjny, na który Zarząd Kole zaprasza wszystkich członków i sympatyków. — W skład programu wchodzi: Zagajenie, odczyt JWP. Delegata Lw. Zw. Okręg TSL, produkcje muzyczne, po czym nastąpi ogólne zebranie towarzyskie.

— O materiały historyczne. Celem zebrania na żądanie Wojskowego Biura Historycznego materiałów, odnoszących się do samoobrony społeczeństwa polskiego w Małopolsce przeciw gwałtom mocarstw centralnych w czasie wojny, a w szczególności materiałów odnoszących się do ratowania legionistów po odmówieniu przez I. Brygadę złożenia przysięgi i uwięzieniu Marszałka Piłsudskiego, oraz po przełamaniu przez II. Brygadę frontu austriackiego i przejściu jej na Ukrainę, upraszam wszystkich osoby, jako też ówczesne organizacje lwowskie i prowincjonalne, współpracujące wówczas ze mną, czy też samodzielnie, o łaskawe przesłanie mi swych adresów, oraz krótkich szczegółowych opisów swej działalności. Również proszę wszystkie osoby, które korzystały z pomocy mojej, czy też osób lub organizacji z mną w związku wówczas pozostających, zwłaszcza Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polakiem (OZP.) we Lwowie, ul. Kilińskiego 1, o łaskawy krótki opis otrzymanej pomocy wraz z podaniem swych adresów. — Wszystkie pisma polskie upraszam o przedrukowanie tego komunikatu. Inż. Zdzisław Warchałowski, Lwów, ul. Mochnickiego 22.

PALACE Dziś zniżki ważne! LOOPING THE LOOP

Miły gość z Czechosłowacji.

Jest nim p. mecenas dr. Józef Fuhrich, który jako delegat rządu praskiego bawił ostatnio w Warszawie na kongresie pracowników umysłowych a po zwiedzeniu kolonii czeskich na Wołyniu, w drodze powrotnej zawadził o Lwów, z dawniejszych lat już Mu znany.

Dr. Fuhrich jest jednym z najszczerzejszych i najgoręcej Polsce oddanych przyjaćli. Rozwojowi przyjaćli polsko-czeskiej służy niezachwianie od lat już kilkunastuleciu, w Pradze piastował godność prezesa klubu polsko-czeskiego (obecnie jest jego wiceprezesem), nie brakło Go nigdzie, gdzie czynem, realnym wysiłkiem do zbliżenia obu narodów mógł się przyczynić. W szczególności, jako wybitny prawnik i ekonomista interesował się zawsze żywo temi dziedzinami życia w Polsce, napisał np. po polsku broszurę o organizacji oszczędności, zajmując się też żywo pokrewieństwem językowym obu narodów, wydał w r. 1925 niezwykle cenny, praktyczny słownik różnic językowych polskich i czeskich.

Ta gorąca i czynna sympatja tudzież znawstwo spraw polskich sprawia, że rozmowa, jaka z tym serdecznym przyjacielem Polski toczyliśmy onegdaj w gronie lwowskich pracowników na polu zbliżenia obu narodów — dawała rzetelną, prawdziwą satysfakcję, umacniała bowiem w tem przekonaniu, że przyjaćli polsko - czechosłowacka to nietylko postulat realnych interesów politycznych ale organiczna potrzeba, wynikająca ze wspólnoty rasowej i kulturalnych ideałów.

P. mecenas Fuhrich nieograniczył się w rozmowie jedynie do podniesienia dodatnich wrażeń, jakie odniósł obecnie, podróżując po Polsce (w której uprzednio bawił w r. 1919). Ze szczerą sympatją mówił przede wszystkim o tem, co i jak — zdaniem Jego — należy robić, aby usunąć te niedomagania naszego życia społeczno-gospodarczego, które z niezwykłą bystrością w czasie swego pobytu w Polsce zauważył.

Uderzyło Go przede wszystkim ogromne zażyczenie naszych miast i miasteczek, monopol żydowski w handlu, rzucający się w oczy, brak uświadomienia narodowo stanu średniego, wyzysk wsi polskiej przez obcego pośrednika. Podkreślał z naciskiem, że w tych dziedzinach naród nasz musi uczynić wielki wysiłek, zwłaszcza w

centralnych, północnych i wschodnich prowincjach państwa tak, jak dokonali go zwycięsko u siebie Czesi a u nas Wielkopolanie. Zwrócił uwagę na konieczność skierowywania młodzieży wiejskiej do miast celem kształcenia jej w rękodziele i kupiectwie, organizowania w każdej gminie kas rafaisenowskich, domów polskich, towarzystw, których naczelną troską byłoby wychowywanie z pomocą — oczywiście — państwa młodzieży w tym kierunku, aby w przyszłości pracowała konsekwentnie nad odżydzeniem miast, nad skupieniem handlu, przemysłu i rękodzieła w rękach polskich. Uważa, że Wielkopolska winna być tu dla nas wzorem, że wysiłanie młodzieży z Małopolski i Kongresówki do szkół rękodzielniczych i handlowych w Poznańskim i na Pomorze dawały niebawem świetne rezultaty. Dr. Fuhrich ma wrażenie, że dotychczas nasze najwyższe władze szkolne niedość silnie interesowały się rozwojem szkolnictwa technicznego, przemysłowego, rękodzielniczego i handlowego średniego a przecież wspomniały i masowy jego rozwój w Czechosłowacji przyczynia się przedewszystkiem do skupienia całego życia gospodarczego w rękach rdzennych Czechosłowaków.

O ile idzie o polityczne stosunki polsko - czechosłowackie, to dr. Fuhrich jest przekonany, że odzyskanie niepodległości przez oba narody usunęło definitywnie przeszkodę dla współpracy i współżycia i że oba państwa nie mogą prowadzić innej polityki, jak tylko ścisłego porozumienia w imię najlepiej rozumianych własnych interesów narodowych.

To wszystko zaś mówił nasz przyjaciel czechosłowacki z tak głębokim przejęciem się o prawdzie wypowiadanych słów, z taką serdeczną troską o nasze interesy, iż doznawało się wrażenia, że rozmawiamy nie z cudzoziemcem lub choćby nawet pobratymcem, ale z rodakiem, gorąco zainteresowanym w pomyślnym rozwoju i mocarstwowej potędze Polski.

Dziękowaliśmy też gorąco naszemu miłemu gościowi za Jego dobrą życzyliwosc i trzeźwą ocenę naszych stosunków społeczno - gospodarczych, zapewniając Go, że widzimy i podziwiamy w Nim ozołowego pioniera przyjaćli i zbliżenia obu narodów w nowych warunkach politycznych.

==○==

dział filmowe, to coś tak wielkiego, czego jeszcze świat nie oglądał. 10161

— Polskie Towarzystwo Historyczne. Zebranie naukowe odbędzie się w piątek 5 października o godz. 6 popoł. w Seminarjum Historji Polski Uniwersytetu J. K. (Mickiewicza 5a, III. p.) z referatem dr. K. Zakrzewskiego pod tytułem „Kongres historyczny w Oslo“ Goście miłe widziani.

— Kursy francuskie Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie — Gimnazjum III. ul. Batorego 5. Wpisy codziennie do 10 X od godz. 18—20. Początek nauki od 10 bm. 10119

==○==

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Ludwik Winterfeld z Potsdamu, Olgierd ks. Czartoryski z Siedlca, Karol Albin z Dżuryna, Mikołaj Gład z Krosna, Jerzy Myszkowski z Beska, Borys Mohr z Gdańska, Czesław Rekrzyński z Warszawy, Jan Pawłowski z Warszawy, Harry Rochett z Paryża, H. Thienemann z Weisendorfu, Georg Müller z Frankfurtu, Zygmunt Herman z Königsbergu, M. Blumenkranz z Drohobycza, Thomas Cardeza z N. Jorku, Jean Uhry z Borysławia, Tomasz Łaszcz z Wiednia, Stanisław Mianowski z Warszawy, Aleksander Lange z Bln. Lichterfeldu, Michel Kovarsky z Brukseli, Tad. Staude z Warszawy, Helena Trachman z Brzozowa, William Statter z Anglii, Wiktor Raskin z Paryża.

==○==

— B. komisarz p. Strzelecki opuszcza nasze miasto. B. komisarz Rządu p. Jan Strzelecki opuszcza nasze miasto dziś we czwartek, udając się o godz. 21.15 do Warszawy. Wraz z p. Strzeleckim odjeżdża do Warszawy

jego osobisty sekretarz p. Adam Komarnicki.

— Komitet budowy pomnika Konońickiej. Dnia 30 września odbyło się w sali Kasyna lit.-art. posiedzenie Komitetu budowy pomnika Marii Konońickiej pod przewodnictwem p. Jadwigi Tomickiej przy licznych udziałach członków. Sprawozdanie z poprzedniej akcji wykazało, że wykonanie zamiaru budowy pomnika uniemożliwiła dewaluacja zebranych funduszy. Obecnie Komitet posiada na ten cel kwotę 3.600 zł. Komitet uchwalił rozpocząć energiczną pracę w kierunku zebrania pieniędzy, potrzebnych na wzniesienie we Lwowie skromnego pomnika wielkiej poetki i przypomnieć społeczeństwu jej imię przez urządzenie w październiku obchodu ku jej czci. Wybrano komisję, która zajmie się zorganizowaniem uroczystej akademii w Teatrze Wielkim, w następującym składzie: przewodnicząca Jadwiga Zgórska, członkowie pp. prof. Kleiner, Leonia Barwińska, Luna Drexlerówna, Maria Jaworska, kurator Pytlakowski, dr. Bernacki, profesorowa Bruchalska, Michalina Hausnerowa, Jadwiga Bogdanowiczowa. Komitet ścisły budowy pomnika stanowią pp. Laskownicka, Tomicka, Jaworska, Aleksandrowiczówna, Zgórska, Bogdanowiczowa, Grownińska.

— Bezplatne leczenie zębów dzieci szkół powszechnych. Miejski lekarz-dentysta dr. Stefan Elektorowicz, zaangażowany do leczenia zębów dzieci szkół powszechnych urządza już od 1 września br. w poradni państwowej w szkole im. Piramowicza na pl. Strzeleckim od godz. 10.30 do 1-ej w południe. Badając dzieci szkół miejskich dr. Elektorowicz stwierdził, że blisko 80 proc. dzieci ma chore zęby. Dzieci leczą się bezpłatnie za zwrotem kosztów materiału, jednakże po stwierdzeniu ubóstwa rodziców i od tych opłat uwalnia się je. W poradni dr. Elektorowicz przyjmuje do 20 pacjentów dziennie.

— Spis rozpraw. Przed czwartą kadencją sądu przysięgłych, która rozpoczęła się 1 bm. odbędzie się następujące rozprawy. Dnia 4 bm. stanie przed sądem Tomasz Dmytrow osk. o rabunek, dnia 5 bm. Jan Tymko i tow. osk. o rabunek, dn. 8 bm. Józef Macygin i tow. osk. o zdradę stanu, dnia 12 bm. Fr. Knap osk. o podpalenie, dnia 15 bm. Iwan Kit osk. o morderstwo, dnia 17 bm. Jakób Schifmueller osk. o zdradę stanu, dnia 19 bm. Józef Siłowski osk. o zakłócenie spokoju publ. i 22 bm. Platon Połotniuk osk. o morderstwo.

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorażczynny 5, — przed kinem Apollo, poleca: kołdry 18 zł. — Materace 30 zł. — prześcieradła 6 zł. — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 9694

==○==

Unieważniam skradzione
2 weksle na 1.000 zł.

z podpisem 10148k

Leopolda Serednickiego.

— Kurs klejenia podeszw. Instytut Przemysłowy rozpoczyna dnia 15 bm. 3-dniowy kurs mający na celu tutajszych szewców zaznajomić z nowym obecnie powszechnie z powodzeniem za granicą stosowanym sposobem przyklejania na drodze zimnej podeszew skórzanych i gumowych do obuwia używanego względnie nowego. — Kurs prowadzony będzie przez sprawadcznego umyślnie w tym celu zagranicznego specjalistę. — Bliższych informacji udziela i wpisy na kurs przyjmuje biuro Instytutu ul. Bourlarda 1, 5, II. p. od 9-tej do 2-giej.

==○==

— Zmarli we Lwowie. Mikołaj Rawa lat 59, Jan Ormezowski lat 63, Maria Maciuk lat 33, Walenty Pawlikowski lat 64, Helena Szmigiel lat 28, Janina Dereń lat 18, Magdalena Kruckel lat 77, Kazimiera Ostafii lat 34, Tekla Szydłowska lat 78, Stanisława Kowalska lat 12, Brendel Rotstein lat 56, Jakób Kram lat 65, Bronisława

Fiederer lat 33, Symche Krawiec lat 17, Filomena Winnyczenko lat 40, Michał Marschal lat 68, Bazyli Stebelski lat 65, Anna Semczyszyn lat 20, Anna Krawiec lat 22, Agnieszka Bunza lat 51, Laura Papier lat 71, Herman Wolisch lat 71, Julian Schnapper lat 59, Sabina Jaeger lat 30, Cyla Mund lat 33, dr. Józef Billet lat 48, Dora Winter lat 30, Antoni Oprysk lat 59, Maria Górecka lat 41, Glikeria Czudiak lat 58, Michał Suszczak lat 50, Sydonia Ciesielska lat 78, Michał Domiczek lat 54, Aleksander Spolski lat 65, Anastazja Petryszyn lat 20.

==◎==

— **Nowe ofary szoferskich harców.** Harce, dokonywane przez szoferów po ulicach miasta, stały się już niestety zwyczajną rubryką. Nie upłynie dzień, aby do sali szpitalnej nie napływały wciąż nowe ofiary igrania z ich strony z życiem ludzkim. W dniu wczorajszym raport policyjny notuje aż trzy wypadki z rubryki. — I tak samochód nr. 8531, prowadzony przez kierowcę Antoniego Skorochoda, zamieszkającego w Zniesieniu, przejechał na ul. Mickiewicza kobietę nieznanego nazwiska, którą przewieziono do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek tego karygodnego igrania z życiem ludzkim wydarzył się na ul. Zyblikiewicza, gdzie szofer Stefan Stasiura, podążając autem nr. 8751 w kierunku ul. św. Zofii, jechał tak nieostrożnie, iż potrafił Marię Jonsową, która upadła na bruk i ciężko doznała potłuczenia nogi. Przewieziona została do szpitala powszechnego gdzie ją opatrzył lekarz dyżurny. — Wreszcie trzeci wypadek wydarzył się również na ul. Zyblikiewicza, gdzie szofer, prowadzący samochód nr. 90.332, najechał na wózek ręczny, prowadzony przez Jana Kozaka. Ofiara szoferskich harców doznała silnego potłuczenia lewego boku. Szofer zbiegł czempredzej z miejsca swego niefortunnego występu. Jedynym poskromieniem tych harcówników, byłoby odbieranie im kart jazdy!!

— **Jazda na gape — przepłacił złamaniem nogi.** Mikołaj Lebusko, liczący 13 lat i zamieszkały w Powitnie, w powiecie gródeckim, jechał w dniu wczorajszym bez biletu w kierunku Lwowa, a gdy z obawy przed kontrolorem zeskoczył z wagonu upadł tak fatalnie na szkarb kolejowy, że złamał lewą nogę.

— **Nagły skon.** W dniu wczorajszym zmarła nagle Maria Kosobut, licząca 60 lat, pozostająca chwilowo w służbie u. Z. Kulczyckiego przy ul. Listopada 1. 32. Powodem śmierci był krwotok mózgu. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— **Napadnięty przez nieznanego nożowca.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Adolfa Rappaporta, który na ul. Źródlanej napadnięty przez nieznanego osobnika pchnięty został przez niego w lewy bok.

— **Aresztowanie niesumiennego tragarza.** Policja aresztowała wczoraj Seliga Birnfelda liczącego 52 lat tragarza, który przewożąc rzeczy Fryderyka Brüstigera przywłaszczył sobie narzędzia lekarskie złożone w jednym z pakunków.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany sprawca włamał się wczoraj wieczorem do mieszkania Dory Gruber przy ul. Panieńskiej 1. 30 i skradł na jej szkodę biżuterię wartości 600 zł.

— **Przytrzymanie włamywacza.** Aresztowany został wczoraj Izak Skrzypek, liczący 15 lat, za włamanie do mieszkania Piotra Dutkiewicza przy ul. Kochanowskiego 1. 19, gdzie został przytrzymany przez dozorcę Stanisława Banacha.

==◎==

□ **USTRZYKI.** Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w Ustrzykach Dolnych przystąpiło do budowy Domu Ludowego w Solinie nad Sanem powiat Lisko. Wieś ta dawniej czysto polska, obecnie licząca około 600 dusz polskich otoczona ze wszystkich stron Rusinami nie posiada własnej placówki oświatowo-kulturalnej. Szkoła mieści się w wynajętej chacie wiejskiej,

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go października b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

Zamach morderczy na właściciela folwarku

SPRAWCY CHCIELI SIĘ ZEMŚCIĆ ZA ZAJĘCIE ICH KONI Z PASTWISKA DWORSKIEGO.

Sambor. (Tel. wł.). Trzej osobnicy usiłowali onegdaj pozbawić życia Józefa Junga, na folwarku w Kornalowicach, w tutejszym powiecie i w tym celu jeden z nich oddał trzy strzały rewolwerowe przez okno do mieszkania Junga, który otrzymał lekką ranę w szyję.

Jako sprawców przytrzymał Józefa Dudkowskiego, liczącego 19 lat oraz jego brata Leopolda, liczącego 17

lat, zamieszkałego w Hordyni, w tutejszym powiecie. Nazwiska trzeciego sprawcy nie zdołano dotychczas ustalić.

Obaj bracia Dudkowscy aresztowani przyznali się do zbrodnego czynu, którego dopuścili się — jak zeznali — z zemsty za to, że Jung zajął ich konie na pastwisku dworskim. Dalsze dochodzenia w toku.

==◎==

Kronika podkarpacka.

STANISŁAWÓW.

Teatr m. Stanisławowa. Gruntowna przebudowa teatru im. Moniuszki rozpoczęta została w lecie wielkim kosztem i z dołożeniem wszelkich starań, ażeby dać miastu nareszcie teatr odpowiadający podług możliwości nowoczesnym wymaganiom. Przebudowa dotyczy przede wszystkim sceny, która zostanie znacznie udoskonalona i zaopatrzona w nową kurtynę. Również widownia na 600 miejsc zostanie ulepszona i pod względem praktycznym dostosowana do potrzeb tutejszej publiczności. Cały gmach otrzyma centralne ogrzewanie oraz nowy, artystycznie zrestaurowany fronton.

Przebudowa ta wymagać będzie jeszcze stosunkowo dużo czasu, gdyż brak funduszy utrudnia właścicielowi gmachu, którym jest prywatne towarzystwo, szybkie wykończenie robót.

Spółceństwo stanisławowskie będzie się musiało zdobyć jeszcze na pewien materialny wysiłek, ażeby poparciem materialnym, Towarzystwu Teatru im. Moniuszki dopomóc do odbudowy tej tak potrzebnej dla miasta instytucji kulturalnej. Do czasu ukończenia przebudowy teatru przedstawienia teatralne niebawem rozpocząć się mającego sezonu odbywać się będą — narazie dwa razy na tydzień w sali „Sokoła ukraińskiego”. Repertuar obejmuje „Straszny dwór”, oraz kilka operetek, w dramacie zaś Mickiewicza „Dziady”, Słowackiego „Horsztyńskie”, Rostworowskiego „Kaliżule”, Zapolskiej „Małkę Schwarzenkopff”, „Sen letniej nocy” Szekspira, Tolstoja „Żywy trup” i inne.

DOLINA.

Na drodze do rozbudowy szkolnictwa zawodowego. W Dolinie, powiatem mieście województwa stanisławowskiego, otwarto w tych dniach nową zawodowo-dokształcającą szkołę przemysłową. Narazie funkcjonują dwa oddziały klasy przygotowawczej oraz klasa I-sza, gdzie uczęszcza na wy-

przedstawiając obraz najskrajniejszej nędzy. Z braku ośrodka, w którymby wieśniak i robotnik mógł czerpać godziwą duchową rozrywkę, a działwa ich możliwie wygodne pomieszczenie, zanika powoli poczucie narodowości.

Koło apeluje do społeczeństwa, by przyczyniło się do powstania tak ważnej placówki na kresach. Datki prosimy przysyłać pod adresem Zarząd Koła T. S. L. na ręce skarbnika Jana Kuhna, Ustrzyki Dolne — Małopolska.

□ **SKOLE.** Podniosła uroczystość. We wrześniu odbyła się w naszym powiecie wzruszająca uroczystość. Na samych rubieżach Rzeczypospolitej we-

klady 160 kandydatów. Przy szkole, która spotkała się z wielkim zadowoleniem tak majstrów, jak młodzieży rzemieślniczej, zorganizowano również okazałe ilościowo, a chętne do ćwiczeń hufce Przysposobienia wojskowego, a wychowaniu fizycznemu poświęca się wogóle szczególną uwagę. — Kierownictwo szkoły objął prof. Stan. Szczepanowski, zaś Wydziałowi szkolnemu przewodniczy burmistrz p. J. Neuburger.

Dalszy krok na drodze elektryfikacji województwa stanisławowskiego. W tych dniach zapadła decyzja w Banku Gospodarstwa Krajowego, na mocy której przyznano specjalną pożyczkę dla zarządu miasta Doliny w celu elektryfikacji miasta, przez co ta niezmiernie dla gospodarczego rozwoju Doliny doniosła sprawa posunęła się od razu do stadium realizacji projektu. Rada miejska uchwaliła już rozdanie robót instalacyjnych firmie Siemens i przedłożyła projekt rozbudowy sieci elektrycznej i wnioski z tem związane Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia. Równocześnie z elektryfikacją miasta przeprowadzone zostanie rozszerzenie sieci wodociągowej.

SOŁOTWINA.

Sołotwina buduje nową szkołę. W tych dniach obchodziła ludność miasteczka Sołotwiny w pow. nadwórniańskim, wojew. stanisławowskiego, uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkolnego. Po nabożeństwie w kościołach rzym. katolickim i gr. katol. oraz w synagodzie, na placu budowy nowej szkoły przemówił ks. Walczak i ks. Hrycej, z ramienia zarządu gminy dr. Kanarienstein oraz właściciel Dmyter Panawnik. Po uroczystości oficjalnej urządzono święto młodzieży. Uroczystość ta była nową manifestacją dążeń do zgodnego i lojalnego współżycia ludności tuł. powiatów, które wbrew wrożej agitacji pewnych żywiołów coraz mocniej utrwala się.

==◎==

wsł Żupanii w powiecie skolskim, w odległości kilku zaledwie km. od granicy czeskosłowackiej, trzech braci Turzańskich, szlachty od wieków zamieszkałej w Żupanii, wybudowało własnym kosztem kapliczkę i ufundowało dzwon dla tej kapliczki.

Dnia 8 września dokonał poświęcenia tej kapliczki ks. prałat Cisto ze Stryja przy asystencji ks. proboszcza Ziemyby, ks. kanonika Szczepanka ze Skolego i gr. kat. proboszcza Janowicza, w obecności przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, starostów pow. Mahra ze Skolego Pajaczkowskiego ze Stryja, burmistrza Sko-

lego Dudry i naczelnika stacji kol. Szalera ze Skolego. Porywające kazanie wygłosił ks. profesor Kuliniowski ze Stryja. Wzruszająca była chwila, kiedy wieczorem poraz pierwszy rozległ się dzwon, wzywający na nieszpory i kiedy poraz pierwszy popłynęła ku niebu pieśń-modlitwa „Królowo Korony Polskiej módl się za nami”. Pano wie Turzańscy dawniej właściciele majątkości, dziś skromna szlachta zagrodowa, przez wieki strzegli swej mowy i swej wiary, a obecnie w odrodzonej Polsce wybudowali twierdzą narodową dla przyszłych swych pokoleń i dla Polaków, których los w te strony zapędził. Kaplicę wybudowali własnym trudem i pracą bez składek, bez uciekania się do pomocy społeczeństwa. — Cześć im za to i chwała!

Kronika przemyska.

Wiec katolicki. Staraniem zrzeszeń katolickich odbył się 30 ub. m. wiec w Sokole przy nader licznych udziałach publiczności polskiej z różnych sfer i zawodów. Przedmiotem obrad była sprawa wychowania religijnego młodzieży w szkole a zarazem protest przeciw uchwałom pewnej grupy posłów lewicowych, zdających do usuwania znanego w tej sprawie okólnika ministra dr. Bartla.

Obradom przewodniczył radca Godek b. posł. Odnośny referat wygłosił ze swadą i przejęciem szambelan papieski inż. Kędziński, żądając religijnego wychowania młodzieży w szkołach i utrzymania w mocy znanego okólnika ministra Bartla przeciw któremu wystąpiła część posłów lewicowych.

Nad referatem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Kwiatkowski, Wilczyński, ks. prałat Tomaka, Tęczarówna, Gurdzielowa i przedstawiciel młodzieży p. Bilon. Wszystkie przemówienia nacechowane były troską o religijne wychowanie młodzieży.

W końcu uchwalono odnośne rezolucje i protest, który przesłano na ręce tut. starosty jak również na ręce p. Prezydenta i ministra oświaty w Warszawie.

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Śmierć księżni konwentu PP. Benedyktyn. W tych dniach zmarła w se-dziwym wieku, bo licząca 82 lat tut. księżni konwentu PP. Benedyktyn ks. Stanisława Lenkiewicz. Wstąpiła do klasztoru mając lat 18 a więc 64 lat przeżyła jako zakonnica. Była założycielką prywatnego seminarium żeńskiego i gimnazjum i cieszyła się wielkim szacunkiem i uznaniem nie tylko u sfer duchownych, lecz także w kołach rodzicielskich i nauczycielskich jako przełożona i wychowawczyni kilku pokoleń. Pogrzeb odbył się w poniedziałek 1 bm. przy udziale licznej duchowieństwa świeckiego i zakonnego, młodzieży szkolnej i licznej publiczności.

Aresztowanie podejrzanego agenta bolszewickiego. Przed kilkoma dniami tut. policja aresztowała niejakiego Henryka Köhlera władającego biegle językiem niemieckim, który podał, iż jest agentem komunistycznym z Hamburga. Jak się okazało ów Köhler został pierwotnie aresztowany na granicy sowieckiej, a zwolniony udał się pieszo w kierunku granicy niemieckiej i w Przemyśle znowu wpadł w ręce policji. Chciał się rzeczywiście dostać do Niemiec, skąd go wysledowano. Pochodzi z Brzeżan a nazywa się Mikołaj Iwachów.

Policja odstawiła go do tut. sądu pod zarzutem włóczęgostwa, skąd znowu odbędzie przymusowa wędrówka w świat.

Pożar w Sanoczanach. W wiosce Sanoczanach pow. Przemyśl wybuchł d. 29 ub. m. pożar, który zniszczył dom mieszkalny, zebrane plony rolne i sprzęty gospodarza Jana Kowala. Szkody wynoszą kilka tysięcy zł. Powodem nieostrożność przy wypieku chleba.

Jak się zachować wobec anginy?

W tym roku wcześniej, niż zwykle, rozpoczęły panowanie swoje epidemie rozmaitych sezonowych chorób jesien-nych z angina na czele. Jak z nią wal-czyć? Unikać zarażenia się, uodpornić się przeciw łatwemu przyjmowaniu przez nadwątłony organizm każdego zarazka, więc i zarazka anginy, a w razie zapadnięcia na tę chorobę nie pozwolić na pogarszanie swojego stanu przez nieumiejętne zachowanie się — oto przykazanie, które powinno kiero-wać nami podczas panującej epidemii anginy.

Powstaje z natury rzeczy pytanie, w jaki sposób uodpornić się? Nauka medycyny stwierdziła, że każdy czło-wiek we własnym swoim organizmie nosi odtrutkę na zarazki i wywołane przez nie choroby. Truciznę, wydzie-łaną przez chorobotwórczą bakterię i zakażającą organizm, zwalczą ustro-je nasz zapomocą przeciwtłuszczu, która nosi stałe w sobie. Całym naszym za-daniem winno tedy być dać orga-nizmowi temu takie warunki, w których będzie on posiadał dostateczną siłę do walki i osiągnięcia za jej pomocą zwy-cięstwa nad zarazkiem. Utrzymanie najskrupulatniejszej czystości ciała, normalne odżywianie się, unikanie przemęczenia fizycznego, rozumne har-towanie się i uodpornianie się na prze-ziębienia, wreszcie unikanie picia zbyt gorących napojów, co drażni i rani błonę śluzową gardła, torując naj-latwiej drogę zarazkom — oto spo-soby uodporniania ustroju, przeciw-działania inwazji chorobotwórczych mikro-bów. Nadto ponieważ nigdy nie można wiedzieć, kto z pozornie jesz-cze zdrowych dotknięty już jest tą chorobą, należałoby zarówno dzieciom jak dorosłym najsurowiej zakazać zwyczajów całowania się przy powita-niu i żegnaniu się. To też należałoby wszcząć energiczną kampanię przeciw szkodliwemu zwyczajowi, który za-korzenił się u nas do tego stopnia, że każda stara ciocia ze spróchniałe-mi zębami, kryjącymi w swoich źle czy-szczonych dziurach tysiące zarazków i gnijących resztek jedzenia, uważa za swój obowiązek całować prosto w usteczka napotkane na ulicy czy na wizycie dziecko swoich krewnych, przyjaciół i znajomych, niepomna, że tą drogą udzielić mu może zarodki choroby. Podczas epidemii anginy naj-właściwszą i najlepszą jest pora ostre-go, bezapelacyjnego wystąpienia rodzi-ców, opiekunów i kierowników szkół przeciwko całowaniu dzieci w usta przez dorosłych i całowaniu się dzieci nawzajem.

I jeszcze jedno. Utał się u nas, na-wet wśród sfer inteligentniejszych zwyczaj dość lekkiego traktowania „pryszczu w gardle“ i leczenie ich do-mowym sposobem — jodnowaniem, a nawet lapiśwaniem gardła. Jest to zabieg nietyle przyczyniający się do usuwania „pryszczów“, ile do rozno-szenia ich po całej gardzieli drogą za-każania zdrowych, niedotkniętych nie-mi części przez dotykanie ich zakażo-nym pędzelkiem, czy wacikiem. Jeżeli już chcemy leczyć anginę bez lekarza, co zresztą może dać nieraz bardzo złe skutki, ograniczmy się na poda-waniu choremu często mleka letniego, letniej herbaty, czy wprost lekko osło-dzonej wody lub lemoniady tempera-tury pokojowej, bowiem picie lepiej je-szcze niż płukanie zmywa nałot angi-nowy w gardzieli. Wskazaniem też jest wstrzymywanie się chorego na anginę od spożywania mięsnych i ja-jecznych pokarmów. Spokój i jedno-stajna temperatura łóżka, przepłukiwa-nie ust i gardła wodą utlenioną czy rozcynem kwasu borowego — oto je-dyne wskazówki, jakie zalecić można w charakterze środków domowych przed wezwaniem lekarza.

Dr. S. C.

DEUTZ-motory
Diesla i gazowe
LWÓW, ul. Romanowicza 1/S. 18687

Sport. Wyścigi konne M. T. Z.

DZIŚ DZIEWIĄTY DZIEŃ ZAWODÓW

Dziś odbędzie się 9-ty dzień wyści-gów konnych MTZ. o następującym programie:

Goniłwa z przeszkodami. — Milita-ry 400 zł. Dyst. ok. 4200 m. Start: Mi-kado.

Goniłwa płaska dla koni pół krwi 700 zł. Dyst. ok. 2400 m. zapisane Start: Mamuszka, Pusztka, Korabianka.

Goniłwa z płotami koni pół krwi 700 zł. Dyst. ok. 2400 m. Start. Pusztka, Alarm, Eros, Korabianka, Wicher.

Goniłwa płaska dla koni arabskich, wpisanych do działu I. i K. K. S. A. ur.

w Małopolsce, które w bież. sezonie startowały a żadnej goniłwy nie wy-grały. 500 zł. Dyst. ok. 1600 m. Start: Leila, Bella, Tęcza, Figiel, Effendi.

Goniłwa z przeszkodami. 700 zł. Dystans około 3600 m. Start: For-tuna, Aurelia, Umykaj, Polmoodie, Czajka, Rascal, Ognista.

Goniłwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia, 500 zł. Dyst. ok. 2400 m. Start: Pamiątka, Iwan II., Ciha, Igor, Korea, Ekstaza II., Czajka, Dziuba.

Nasze typy: Pusztka, Wicher, Tęcza, Aurelia, Mikado.



PIŁKARSTWO.

Mecze ligowe w nadchodząca nie-dziele. W nadchodzącą niedzielę odbę-dą się następujące mecze o mistrz-ostwo Ligi: w Warszawie Warszawian-ka-Legia, w Krakowie Wisła-Hasmo-ne, we Lwowie Pogoń-Polonia, w Król Hucie Ruch-Warta, w Łodzi Tu-ryści-Cracovia; w Katowicach 1 FC-TKS.

O wejście do Ligi. W niedzielę odby-ły się 4 mecze o wejście do Ligi: Po-lonia (Przemyśl)-1. p. Leg. 6:0, Gar-barnia-Victoria 3:1. ŁTSG-Polonia (Bydgoszcz) 8:0, Ruch (Warszawa)-Pogoń (Poznań) 3:2.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco: I. Grupa: 1. ŁTSG 4 gry 8, 2. Pogoń 4 g-4 p. 3. Ruch 5 g-2 pkt., 4. Polonia 3 g-2 pkt. II. Grupa: 1. Gar-barnia 2 g-4 pkt., 2. Victoria 2 g-0 p., Mistrz Śląska jeszcze nie grał. III. Gru-pa — 1. Polonia 2 g-4 pkt., 2. 22 pp. 2 g-2 pkt., 3. 1 pp. Leg. 2 g-0 p.

Największe więc szanse mają ŁTSG Polonia (Przemyśl i Garbarnia lub mistrz Śląska.

Szwedzi biją Niemców. Piłkarski mecz międzypaństwowy Szwecja-Niemcy w Sztokholmie dał wynik w stosunku 2:0 (1:0) na korzyść Szwed-ów.

Toruński K. S. wystąpił z Ligi. Na nadzwyczajnym walnem zebraniu TKS-u uchwalono wystąpić w Ligi i z dalszych meczy zrezygnować. Postą-nowiono na wiosnę zorganizować no-wą sekcję i przystąpić do rozgrywek klasy A.

KOLARSTWO.

Cyclo-pedestre o mistrz. Polski. Ko-larski bieg na przełaj o mistrz. Polski odbędzie się 14 bm.

HIPPIKA.

Raid konny Warszawa-Morskie Oko. W dniu 3 bm. o godz. 10 rozpoczął się raid konny Warszawa-Morskie Oko na trasie około 500 klm. Norma przepisana 116 godzin. Za każdą godzinę opó-źnienia liczyć się będzie po 100 pkt. karnych.

LEKKA ATLETYKA.

Najbliższe imprezy lekkoatletyczne Terminy najbliższych zawodów lekko-atletycznych są następujące: Warsza-wa 7 października godz. 9:30, 10-bój Elektroluxu, godz. 14 zawody KS. Orzeł, 14 października bieg na przełaj klas B. i C. o godz. 12 na Grochowie, w Katowicach bieg kobiecy na przełaj

o mistrz. Polski, we Lwowie mecz Lwów-Warszawa, 21 października w Lublinie męski bieg na przełaj o mistrz. Polski, 28 października godz. 12 bieg Wilanów-Warszawa o puchar Szklara. Zawody na odznakę sportową 14, 21 i 28 bm. godz. 10. Termin steeplechase jeszcze nie ustalony.

O łucznika Wittiga. Obecna punkta-cja „łucznika Wittiga“ w lekkoatletycz-nych męskich mistrzostwach Polski na rok 1928 przedstawia się następująco: 1. Polonia 48 p., 2. AZS. 39 p., 3. War-szawianka 25 p., 4. Warta 24 p., 5. Cracovia 15 p., 6. 3 p. sap. 7 p., dalej ŁKS i AZS Kraków po 4 p., Polonia-Bydgoszcz 3 p. oraz Sokół (Byd-goszcz), AZS Lwów. Varsovia i Zw. Mł. Wiejskiej po 2 p.

Punktacja czołowych klubów po 4 la-tach jest następująca: 1. AZS Warsza-wa 213 p., 2. Polonia 210 p., 3. Warsza-wianka 58 p., 4. Warta 44 p., 5. Pogoń 37 p., 6. Cracovia 26 p.

Szczegóły zwycięstwa śląskich lek-koatletów w Niemczech. Mecz lekko-atletyczny pomiędzy polskim i niemie-ckim Śląskiem w Bytomiu przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 72:66. Oto wyniki: 100 m. Nietsch (N) 11 sek., 200 m. Nietsch 24, 400 m. Rze-puś (P) 53'5, 800 m. Rzepuś 2:11, 1500 m. Ryba 4:24, 5 km. Malik (N) 17:04, 4x100 m. Niemcy 46, 4x400 m. Polska 3:37, 110 m. płotki Zajusz (P) 17 sek., w dał Zieliński (S) 634, w wyż Pawe-łek (P) 165 cm., tyczka Gilewski (P) 3'00, kula Górecki (N) 12'13 przed Za-juszem 11'65, dysk Patzyk (N) 37'72, oszczep Turczyk (P) 48'51.

Zawody kobiece w Krakowie. Wyniki zawodów kobiecych w Krakowie były następujące: 60 i 100 m. Freiwal-dówna, 8 i 13,2, skoki w wyż i w dał Freiwaldówna 129'5 i 477'5 cm.

Bieg sztafetowy dookoła Polski już rozpoczęty. W dniu 1 października rozpoczął się bieg sztafetowy dookoła granic Polski, organizowany przez KOP. i Straż Graniczną, Trasa wyno-si 5200 klm.

STRZELECTWO.

Wielkie imprezy strzeleckie w War-szawie. I. słowiańskie zawody strze-leckie korespondencyjne pomiędzy Cze-chosłowacją, Jugosławią a Polska od-będa się w dniu 7 bm. na strzelniow Zw. Strzeleckiego przy ul. Zielenie-ckiej. Zawody rozegrane zostaną o pu-har wędrowny ministra Zaleskiego. W zawodach bierze udział po 13 zawodni-ków z każdego państwa, przyczem pod

uwagę brane będą wyniki 10 pier-wszych. Strzelanie odbywa się na 50 m. w 6 serjach z trzech podstaw. Skład zespołu polskiego będzie nastę-pujący: kpt. Borzemski i p. Drohojo-wski (ze Lwowa), kpt. Gościłowicz z Torunia, dr. Gansz z Krakowa oraz pp. Golański, Kierzkowski, Komiero-wski, Kostecki, Wasowicz, Łaskie-wicz, Ossowski, Pitulej i pfk. Wecki z Warszawy.

III. Narodowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej przełożono na czas od 11—14 bm. w Warszawie. Za-wody będą tak zorganizowane, że strzelania dla zawodników stołecznych odbywać się będą w dniach 11 i 12 bm., a dla zawodników zamiesco-wych w dniach 13 i 14 bm. Zawody odbywać się będą w dwóch klasach f w klasie pań, które pozatem będą mo-gły brać udział w strzelaniach dla pa-nów. Ogółem odbędzie się 12 strzelań z broni długiej i 4 strzelania z broni krótkiej.

Narodowe zawody łuczne odbęda się wraz z narodowymi zawodami strzeleckimi w dniach 11—14 bm. w Warszawie. W programie strzelanie dla młodzieży do lat 16, strzelanie dla pań, strzelanie zespołowe, strzelanie o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego, strze-lanie do kura, strzelanie główne.

ZAPASNICTWO.

Międzynarodowy turniej zapasniczy. W związku z majacym się odbyć od dnia 12 października w budynku po-cyrkowym przy ul. Kopernika 1, 33, międzynarodowym turniejem zapasni-czym, zgłasza Międzynarodowy Zwią-zek Atletyczny, coraz nowo siły atle-tyczne światowej sławy np. po zgło-szeniu się asów jak Leon Pinecki, fe-nomenalny olbrzym z Poznania zwa-ny królem podwójnego Nelsona, po-strach zapasników świata, Józef Stein-bach z Wiednia zwycięzca Hansa Kawa-na, niepokony rekordzista w podnosze-niu ciężarów, tryumfator dwunastu do-tychczas niepokony rekordów w po-dnoszeniu ciężarów. — Mistrz Europy i Górnego Śląska sympatyczny August Bryła. Mistrz świata Maks Köhler z Berlina. — Zygmunt Pooshoff, herku-les światowy z frankfurckiego „Mak-kabi“. — Najsilniejszy cygan na świe-cie Orlando z Chorwacji, pierwszo-rzędny technik Feristanoff z Bułgarii i wiele innych. Ostatnio zaś wpłynęło zgłoszenie słynnego Amerykanina, wie-łokrotnego mistrza świata w walce grecko-rzymskiej i wolno-amerykań-skiej Bahna Samsona, który ostatnio w Chicago wobec 60.000 widzów poko-nał sławnego Lewisa Stranglera, Balm Samson, który obecnie bawi na je-dnym z turniejów w Europie przyby-wa do Lwowa w pierwszych dniach otwarcia turnieju.

Klub ciężko-atletyczny im. Zbyszka Cyganiewicza dokłada wszelkich sta-ran, by turniej powyższy był pierwszo-rzędny, jakiegoby nie powstydziłby się Berlin, Londyn lub New York.

Radjofon.

Czwartek, 4. października.

Warszawa (1111). — 17.35. „Kacik dla kobiet“ wygł. M. Ankiewiczowa. — 20.05. „Romantyka w muzyce w XIX. w.“ wygł. prof. Niewiadomski. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Karol Albrecht“

Kraków (516). — 22.30. „Koncert z restauracji „Pawillon“.

Poznań (344). — 19.00. „Wrażenia z podróży do Norwegii“ — wygł. dr. Knapowska.

Katowice (422). — 19.00. Koncert mu-zyki kameralnej.

Wilno (435). — 19.20. „Dzisiejsza Anglia“ wygł. dr. Wanda Januszkiewicz.

Neapol (333). — 20.50. „Donna Juani-ta“ — operetka Suppe'go.

Rzym (447). — 21.00. „Królowa róż“ — operetka Leoncavalla.

Z Sieradzkich

Marja Kwiatkowska

wdowa po prokuratorze sądu apelacyjnego we Lwowie

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramen-tami w dniu 3. X. b. r. przeżywszy lat 58.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 5 października b. r. o godz. 4-tej na cmentarz Łyczakowski z domu żałoby przy ul. Kłuszyńskiej l. 5 na który zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 6 października o godz. 7-mej rano w kościele św. Antoniego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja walutowa i akcyjna.

Obrót na giełdzie dewiz w ostatnich dniach dość znacznie się zmniejszył i wynosił od 100 do 200 tys. dolarów dziennie. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Pierwsze dwie dekady września przyniosły dalsze zmniejszenie się zapasu walut i dewiz w instytucji emisyjnej, pierwsza o 12,262.763, druga tylko o 169.018 zł. do kwoty 467.167.829 zł. Zapas kruszcu wzrósł na 10 września o 153.903, na 20 zaś o 147.042 do kwoty 606.976.528 zł. Stan walut, dewiz i należności zagraniczne, niezaliczonych do pokrycia zwiększył się w pierwszej dekadzie o 4.652.272 zł., w drugiej natomiast zmniejszył się o 542.645, osiągając kwotę 203.697.377 zł. Portfel wekslowy, który w ostatniej dekadzie sierpnia wzrósł bardzo poważnie gdyż o 52,1 milj. zł., zmniejszył się w pierwszej dekadzie września o 1.810.490, w drugiej natomiast wzrósł znowu o 6,6 do 638 milj. zł. Pożyczki zabezpieczone papierami zwiększyły się w obu dekadach razem o 2,2 do 77 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się na dn. 10 września o 16.115.200, na 20 zaś o 45.354.323, osiągając kwotę zł. 615.039.990, natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się w pierwszej dekadzie o 19.100.680, w drugiej o 32.806.490 do kwoty zł. 1.154.770.710. Obie ostatnie pożyczki, tj. natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych, wyrażały się na dzień 20 września łącznie kwotą 1.769.810 zł. Zapas kruszcu, oraz walut i dewiz zagranicznych wynosił na dzień 20 września łącznie złotych 1.074.144.358, czyli stanowił około 61,13 proc. pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, gdy statutowe minimum powinno wynosić 40 proc. Stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się w dwóch pierwszych dekadach września br. o 4,6 do 5,7 milj. zł. Dewizy New York utrzymują się na poziomie 8'90. Dolarów w gotówce oficjalnie prawie nie notują, prywatnie płaca za nie 8'88 i pół do 8'88 i jedna czwarta. Bank Polski płaci za dolary 8'86 i jedna czwarta, za dewizy 8'88. Transakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 891'90—892 za 100 dolarów. Ruble złote notują 4'66 i pół do 4'67.

Dewizy europejskie wykazują minimalne tylko odchylenia. Londyn w ostatnich dniach wykazał lekkie wzmocnienie. Zapas złota Banku Angielskiego w pierwszych dniach września osiągnął wzrost i wynosił dnia 5 września br. 176.576.650 £. Według przewidywanych obliczeń import towarów do Anglii wyniósł w sierpniu br. 97.700.572 £ (zwiększył się w porównaniu z sierpniem roku ubiegłego o 7.584.366 £), wywóz zaś wyrażał się cyfrą £ 62.216.978 (zwiększył się w porównaniu z tym samym czasem roku ubiegłego o 2.806.646 £). Dług państwowy angielski wynosił w dniu 31 marca 1928 r. 7.714.084.295 £, co stanowiło zmniejszenie o 6.931.514 £. Zadłużenie stałe wzrosło o 135.576.149 £, natomiast dług płynny zmniejszył się o 142.570.663 £. W drugiej połowie września otrzymał skarb angielski od rządu francuskiego 4 milj. £ tytułem spłaty długu wojennego.

Zapasy złota Banku Francji wynosił na dzień 31 sierpnia br. 30.351.342.000 franków. Rezerwa stosunkowa stanowiła 38'83 proc. Bilans handlowy Francji w sierpniu br. był aktywny i nadwyżka wywozu nad przywozem osiągnęła 5.969.000 franków. W ciągu natomiast pierwszych miesięcy br. przywieziono do Francji towarów za 34.539.707.000 franków, wywieziono zaś za 33.360.704.000 franków, deficyt więc francuskiego bilansu handlowego

za pierwszych 8 miesięcy br. wynosił 1.179.003.000 franków.

Transakcje czerwoncami sowieckimi przeprowadzane są prywatnie na 3'00 do 2'90 dolarów. Na dzień 1 września br. zapas złota i dewiz Banku Sowieckiego wynosił 274 milj. rubli (na 1 sierpnia 308 milj.) obieg biletów bankowych 996,5 milj. rubli (1.014 milj.), depozyty i rachunki bieżące wyrażały się kwotą 1.608 milj. rubli, na dzień 1 sierpnia 1.627 milj.).

Na giełdzie akcyjnej dało się zauważyć ostatnio nieco większe ożywienie, spowodowane zleceniami zagranicznymi. Interesowano się w szczególności akcjami elektrycznymi, a z grupy metalurgicznej „Ostrowieckimi” i „Parowozami”. Kulisa obracała jako główny przedmiot spekulacji akcje Warszawskiego Twa Kopali Węgla, które wskutek tego ulegały silnym wahaniom, dochodzącym podczas jednego zebrania do 7 zł. na sztuce. Mocna tendencja miała od kilku miesięcy akcje Twa Ludwik Spiess i Syn. Na ostatnim nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu akcjonariuszów tego Towarzystwa postanowiono między innymi powiększyć kapitał akcyjny drogą wydania nowej emisji akcji płatnych, o sumę 495.000, tj. do sumy zł. 9 milj. i wydać akcjonariuszom na każde 17 posiadanych akcji (łącznie z emisją bezpłatną) po jednej nowej

Brak drobnych sortymentów węgla i jego przyczyny.

W ostatnich czasach rozlegają się coraz częściej skargi na brak niektórych drobnych sortymentów, zwłaszcza grysiku i groszku, a szczególnie dotkliwie odczuwać się daje brak sortymentów w węglu koksującym. Podnoszą się skargi, że koncerny nie przyjmują zamówień na te sortymenty, a o ile z konieczności przyjmują je w ograniczonej ilości, to wykonanie tych zamówień odbywa się w bardzo rozwlekłych terminach.

Stan ten wywołuje rozgoryczenie w sferach gospodarczych, które nie mogą zrozumieć, iż w Polsce, słynącej z bogactwa węgla, mogą się w normalnych czasach wyłaniać trudności na tle braku węgla. Jak zwykle w takich wypadkach, żąda się przedsięwzięcia ze strony Rządu energicznych kroków celem złamania dotychczasowej polityki koncernów węglowych, która rzekomo ma być przeciwną interesom przemysłu krajowego.

W rzeczywistości jednak brak drobnych sortymentów węglowych nie jest bynajmniej wynikiem takiej czy owakiej polityki koncernów, czy też konwencji węglowej, lecz naturalnym następstwem faktu, że w ostatnich latach wybudowano na Górnym Śląsku kilka nowych elektrowni, zużywających znaczne ilości tych sortymentów węgla, oraz że również i w pozostałej części kraju bardzo wiele fabryk przebudowało swoje paleniska ze względów oszczędnościowych, już to na miał, już to na inne drobne sortymenty. Nic dziwnego, że w tych warunkach kopalnie węgla nie mogą nadać pełnemu zapotrzebowaniu na te sortymenty, których przecież sztucznie nie produkują, a tylko otrzymują je przy wydobyciu węgla w pewnym, dla każdej kopalni stałym stosunku procentowym do innych gatunków węgla. Trudno zaś żądać od kopalni, by grube i średnie gatunki węgla rozdrabniały na groszek, grysik i miał, gdyż pociągnęłoby to za sobą tak zna-

czne koszty, że w rezultacie drobne sortymenty byłyby droższe od węgla grubego.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa odnośnie do węgla koksującego. Skutkiem rosnącego zapotrzebowania koksu, zarówno ze strony przemysłu hutniczo-żelaznego, jak i ze strony prywatnych odbiorców, koksownie górnośląskie rozbudowują silnie swoje zakłady, by nadać za wzrostem zapotrzebowania. W miarę zaś rozbudowy koksowni, zmniejsza się oczywiście ilość drobnych gatunków węgla koksującego, przeznaczonego dla handlu, gdyż te właśnie gatunki zużywają koksownie u siebie.

Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że z chwilą, gdy będąca w toku lub projektowana rozbudowa starych i budowa nowych koksowni będzie ukończona, wszystkie drobne gatunki węgla koksującego, jako to miał, grysik, orzech II i drobna pospółka znikną zupełnie w handlu, ponieważ cała produkcja górnośląska w tych gatunkach nie wystarczy, by pokryć zapotrzebowanie własnych zakładów koksowniczych, a nawet będą kopalnie musiały mleć w tym celu grubsze sortymenty. Z chwilą tą kopalnie, produkujące węgiel koksujący, będą musiały zupełnie wstrzymać dostawę drobnych sortymentów tego węgla dla polskich gazowni.

Mimo to cały szereg gazowni, używających dziś jeszcze węgla grubego, zamierza w najbliższym czasie przerobić swe paleniska na drobne gatunki. Należy je jaknajusilniej przestrzec przed wykonaniem tych projektów, gdyż naraża się w ten sposób na konieczność ponownej przebudowy swych palenisk. Raczej powinny gazownie już dziś o tem pomyśleć, by albo urządzić swe paleniska na zużywanie wyłącznie grubszych sortymentów, albo też postarać się o młyny do mielenia tych sortymentów na drobne gatunki.

granica”, fundowany przez Polaków w Ameryce, będzie po Wystawie przekształcony na Muzeum Polonii zagranicznej. Zadaniem tej stałej instytucji będzie informowanie szerokich sfer publiczności i prasy krajowej o życiu osiedli polskich na obczyźnie, tworząc żywą spójnię między polską opinią publiczną, a społeczeństwem polskim zagranicą.

Pawilon „Polonia zagranicą” stanie obok nowej palmiarni w Parku Wilsona i będzie okazałą budowlą neoklasyczną o prostych liniach. Przed pawilonem, otoczonym gazonem, na brzegu basenu wodnego, wśród kwietników, stanie pomnik prezydenta Wilsona. Koszt budowy pawilonu, którego budowa już rozpoczęła się, wyniosła około 45 tysięcy dolarów. Dotąd swój udział w Wystawie przyrzekli Polacy: z Ameryki, Kanady, Brazylii, Argentyny, Peru, Chili, Chin, Turcji, Węgier, Rumunii, Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Belgii, Danii i Łotwy. Pertraktacje z Polską holenderską i szwedzką są w toku.

Poza udziałem rzeczowym w postaci eksponatów, wszystkie skupienia Polaków opracowują referaty, dotyczące ich życia gospodarczego i kulturalnego, tak z punktu widzenia historycznego, jak też i danych, dotyczących obecnej chwili, oraz widoków przyszłej ewolucji stosunków z Macierzą. Referaty te, ilustrowane mapami i fotografiami, będą wydane jako praca zbiorowa. Poza krajami, posiadającymi swoje stoiska w pawilonie, wyżej wymienionymi, opracowane będą referaty, dotyczące życia Polaków: z Hiszpanii, Italii, Grecji, Jugosławii, Finlandii, Rosji, Litwy, Japonii, Australii i Afryki Poł. Skróty powyższych referatów będą wygłaszane w formie odczytów przez radio, stanowiąc propagandę w kraju dla osiedli polskich na obczyźnie. Podczas P. W. K. projektuje się również światowy Sejm polski, w którym wezmą udział Polacy ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej.

Restauracja Centralna Powszechna! Wystawy Krajowej — największa restauracja w Polsce.

Przy ul. Śniadeckich w Poznaniu, na przejściu z terenów wschodnich PWK, na zachodnie budują Browary Huggera olbrzymią restaurację, która będzie największą restauracją w Polsce.

Jak wynika z informacji, udzielonych nam przez naczelnego dyr. Browarów Huggera p. Głowackiego, gmach restauracji, przebudowany według planów opracowanych przez architekta M. Andrzejewskiego w porozumieniu z nacz. arch. PWK. Sławskim, z gmachu dawnej słodowni utrzymany będzie w tonie wielkich prostych płaszczyzn. Przed głównym wejściem do restauracji znajdować się będzie art. urządzony ogródek, w którym przez cały dzień koncertować będzie orkiestra „Łobzowianki” i „Kujawianki” roznosić chłodzące i rozgrzewające napoje. Do ubikacji restauracyjnych prowadzić będą dwa wejścia: jedno na parter, drugie do suterenu. W suterenuch znajdą pomieszczenia śniadania na 300 osób i piwiarnia na 800. W piwiarni, uniebiowanej w stylu zakopiańskim, podawane będą potrawy t. zw. kotłowe po cenach bardzo niskich. Parter obejmie: mleczarnia na 200 osób, restaurację właściwą na 400 osób z danciem i występami artystycznymi w godzinach wieczornych, oraz dwie sale recepcyjne: większa na 360 osób i mniejsza na 200, w których będą się odbywały przyjęcia oficjalne.

Całe pierwsze piętro natomiast zajmie duża sala teatralna na 1300 osób, w której do godziny 18 odbywać się będą wielkie kongresy i zjazdy, a wieczorem rewje.

Równocześnie we wszystkich ubikacjach Restauracji Centralnej Powszechnej Wystawy Krajowej znaleźć może miejsce 2500 osób, a średnio licząc dziennie co najmniej 10.000 osób może tu zaspokoić głód i pragnienie. Jeżeli dodamy, że obsługę tej restauracji prze-

Przed Powszechną Wystawą Kraj.

WSZYSCY POLACY BIORĄ UDZIAŁ W POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Do Powszechnej Wystawy Krajowej przygotowuje się nie tylko kraj macierzysty, ale także cała Polonia zagra-

niczna, rozsiana po wszystkich prawie zakątkach kuli ziemskiej. Czterdzieści pięć komitetów polskich poza granicami Ojczyzny zbiera dziś eksponaty, które odzwierciedlić mają całokształt gospodarczego i kulturalnego życia Polaków zagranicą. Pawilon „Polonia za-

widuje się na 600 osób, to będziemy mieli pełny obraz wielkości przedsiębiorstwa.

Kronika gospodarcza.

— Nowa taryfa kolejowa. Z dniem 1-go października r.b. weszły w życie: nowa taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagażu, zawierająca postanowienia konwencji międzynarodowej o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi i nowa taryfa międzynarodowa na przewóz towarów, zawierająca postanowienia nowej konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi. Taryfy te są do nabycia na stacji Lwów a na wszystkich innych stacjach za poprzednim zamówieniem.

— 2.000 pracowników uczestniczy w zyskach przedsiębiorstwa. Dom handlowy wielokrotnie, John Lewis et Cie, znajdujący się w Londynie przy Oxford Street i obracający kapitałem 2 mil. funtów, przeistoczył się w towarzystwo handlowe z 2000 udziałowców, pracowników tej firmy. Akcje firmy, które należały w całości do właściciela obecnego Spedana Lewisa, zostały podzielone między pracowników w stosunku do ich płac i zarobków.

— Rząd rumuński otoczy protekcją przez myśl rumuński. Rząd Rumunii projektuje wprowadzenie w życie całego szeregu zarządzeń prawnych i celnych w celu otoczenia opieką rozwoju przemysłu krajowego. Maszyny rolnicze, importowane z zagranicy, będą więc obłożone wyższym cłem. Specjalne ulgi i premie wywozowe zostaną przyznane dla tych wyrobów rumuńskich, których cena będzie przewyższać o 5 proc. do 10 proc. cenw odnośnych wyrobów zagranicznych.

Z giełdy.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 3 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i pół.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.8960—8.8975, Zurych 171.60—171.65, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.40—125.50, Berlin 212.35—212.45, Londyn 43.22—43.24.

Popyt za dolarami efektywnymi. — W dewizach transakcji mało.

Na giełdzie akcyjnej ruch słabszy z powodu skromnego naogół zapotrzebowania. Kursy niejednolite.

Dla akcji bankowych i papierów procen-

towych zupełny brak zainteresowania.

W dziale akcji przemysłowych płacono za niewielką ilość Chodorowa zł. 196, Chybie 80 i 81. — Akcje Głazów utrzymały się przy kursie 27. Za Otkos płacono 113. — Dolarówka notowała 95

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 października (Tel. wł.) Dewizy europejskie słabsze. Zapotrzebowanie bardzo małe, pokryte zupełnie. Dolar w obrotach prywatnych 8'88 i cztery dziesiąte.

Rubel złoty w obrotach prywatnych 4'65 i pół.

Dla akcji tendencja przeważnie zniżkowa.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 3 października (Tel. wł.) Londyn 4'84 i czternaście piętnastych, Paryż 3'91, Bruksela 13'89, Rzym 5'23, Madryt 16'30, Berno 19'25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 3 października (Tel. wł.)

Londyn 43'25, Berlin 46'87 i pół — 47'27 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47'00 — 47'20, Berlin (wyplaty na Poznań) 47'00 — 47'20, Gdańsk 57'81 — 57'95, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'77 — 57'93, Zurych 58'25, Praga 378'30.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 3 października (Tel. wł.) Cegielski 46'00, Herzfeld Victorius 48'00, Dr. May 120'00.

ZBOŻE.

Lwów, 3 października.

Skromne obroty w życie oraz poza giełdą w otrebach pszenicznych po cenach dotychczasowych.

Słaba podaż w owsie przy silnym zainteresowaniu.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 35—35.50.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: owsie małopolski 31.50—32.50; mąka pszenna 40 proc. 80—81.

Inne kursa niezmiennione.



OGŁOSZENIA



Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej Dąbrowski — Rozwarszewski, Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. 10178

W POKÓJSKIEJ okolicy Wschodniej Małopolski, 10 km. od stacji kolejowej jest do sprzedania realność złożona z domu jedynopiętrowego z 16 pokojami z przynależnościami z komfortem, nadająca się na sanatorium. Poczta i telegraf w miejscu. Połączenia autobusowe z miastem wojewódzkim. Adres w Administracji dziennika. 10167

FORTEPIAN „Fritz, Stengel, Heitzmann” i inne znakomite, prawie nowe, prawdziwie kupującemu sprzeda korzysnie Skienarski, Kopernika 26. 10099

DWUPIETROWY pensjonat w Krynicy o dwudziestu czterech pokojach, nowy komfort w pięknym położeniu blisko łaźniek sprzeda lub zamieni za kamienicę we Lwowie cena 20 000 dolarów. Skomorowski, Chorażczyzna 10. Telefon 16.22. 10056

KAMIENICA dwupietrowa, komfort, ulica Łyczakowska wolne mieszkanie sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 10. Telefon 16.22. 10055

Fortepiany BÖSENDORFERA z angielską mechaniką, z różnych fa-Pianina nowe i używane bryk oraz Pianina na różne ceny sprzedaje możliwie Józef HANAK 9911 najtaniej Lwów, ul. Piłsudskiego 21, I. p.

PIASZCZYKI dziecięce w ogromnym wyborze „Sport” plac Halicki 3. 9888

DOM o 4 pokojach ze stajnią i stodołą, 7 morgów ziemi (z tego 4 ornej, 3 lasu) 3 km. od Lwowa do sprzedania. Wiadomość: Piotra Pawła 11.

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „Sport” plac Halicki 3. 9888

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej 2 szafy gdańskie oraz modne urządzenia pokojowe po umiarkowanych cenach poleca znana firma Zieliński, Kołataja 5, stolarnia w podwórzu. 9968

ZĘBY do 3 wykańczam 9935

Wszelkie koronki, mostki, płytki i kant. wykonuje **NA RATY** Zadek 25 zł. Rata mies. 25 zł. Usuwanie korzeni bezpłatnie do robót techn. RAPPAPORT, pl. Marjacki 7 (gdzie kaw dela Paix)

KUPIĘ dobrą używaną maszynę do pisania marki „Underwood”. Zgłoszenia Dyrekcja Szkoły, Złotona 8, przedpołudniem. 9929

STONA wysięgowe styki, Walichiewicz, siodlarz-rymarz. Lwów, Kopernika 2. 9619

ABAŻURY artystyczne Piłsudskiego 6 I. piętro, telefon 55 33. 10112

W GRZYMAŁOWIE sprzedam 1/2 morga pola każdemu. Zgłosz. Józef Stawieński, Zniesienie 10. Lwowa 547. Dzierżawę Hnatyzynowi wynajmiam. 10108

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty, Pracownia Futra, Karola Schürera, Benatarska 10 (bocina Romanowicza). 9756

MŁECZARNIA Książka p. Załucze — sprzedaje masło deserowe 9877

JEDWABIE, yeloury, koronki, dodatki do krawieczyzny, najtaniej, Blaustein, Wałowa 11. 10015

OD 1000 zł. Fortepiany — Pianina na dogodne spłaty poleca „Moniuszko”, Zimorowicza 10. 9891

PRZERABIA I POKRYWA kołdry, materace. Materce na pokrycia w wielkim wyborze. Poleca **Kaz. Skibiński** pernika 4. Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 10186

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych Helena Müller Nabelaka 45, Przeróbki modnie, tanio. 10154

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO ST. GÓRSKIEGO ODCISKI

KREM OGORKOWY

nadaje piękną delikatną cerę.

AGATOL I MENTOLIN

najlepsze proszki do zębów.

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa. Żądać wszędzie.

DOBRE prosperujące biuro z urządzeniem i telefonem w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość „Nowego”, Jagiellońska 18 między 4—7. 10114

FOLWARK 90 morgów, kompletne budynki, inwentarz żywy i martwy krystencja zasiewy, dobrze zagospodarowany, godzina jazdy od Lwowa cena 15.000 dolarów sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 10. Telefon 16.22. 10146

SYPIALNIA i jadalnia ciemne i masywne meble z płytami marmurowymi, salon Biedermajera, szafa trójdzielnia z lustrem, świecznik elektryczny, toaletka z lustrem z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania Łyczakowska 4, 1 schody II. p. 10141

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka, Nowacki, Piłsudskiego 17. 10118

ANGIELSKI docart (brek) orzechowy 4-osobowy, razem z uprzążą do sprzedania. Jałowiec, 14 pułk ułanów. Informacje u Piłnika. 10142

PRODUKCJE

kłoców jodłowych, bukowych sosnowych i dębowych

mniejszego lub większego tartaku,

z ścinki 1928/29 kupię, ewent.

też loko las.

Zgłoszenia pod

„PRODUKCJA”

do Administracji tego pisma. 10168

RAJSKIE PTAKI

haftowane na podbicia futer. Haft

wedle ostatnich modeli zagranicznych.

ZAKŁAD HAFTÓW, PLIS I MEREZEK

M. KOZŁOWSKA, Akademicka 22.

9815 Kantor przyjąć Leona Sapiehy 28.

Garnitury Klubowe

Tapety - Firanki - Dekoracje

T. KYSIĄK I SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład

tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85

WAŁECZKI I KIT

DO USZCZELNIANIA OKIEN

polica 9828

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny skład farb we Lwowie

ul. Akademicka 3. Telefon 669.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

ul. Zimorowicza 15.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

MIESZKANIA trzy i czteropokojowe, Listopada, za czynszem z góry wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 10070

SZUKAM mieszkania 4 5 pokoi, komfort, śródmieście. Czyżewski, Łyczakowska 9. 10171

POKÓJ z utrzymaniem wynajmę Cena niska. Tarnowskiego 3/II. 10144

MIESZKANIE czteropokojowe, dzielnica parkowa poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pełny komfort” lub telefonem 169. 10176

DO utrzymania pokoju niezamieszkatego osobne wejście szukam współnika. Zgłoszenie „Pokój z komfortem”. 10000

POKÓJ dla 2 pańienek, całe utrzymanie, łaźienka, elektryka, Zyblikiewicza 38 II piętro 7 drzwi. 10140

GARAŻ na dwa samochody zaraz do wynajęcia Listopada 27 telefon 35—36. 10145

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

KUCHARKĘ do wszystkiego dobrą, uczciwą i pracowitą do dwojga osób poszukuje się. Zgłoszenia osobiste do Adm. „Słowa Polskiego”. 10000

ASYSTENTA farmacji, dobrze poleconego poszukuje apteka Wojtyńkiewicza Krosno. 10170

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

LEKCJI konwersacji literatury gramatyki francuskiej niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka, Kossowicz Jadwiga, Sykstuska 43a, II. p. Wpisy 3—5. 9998

Szkołka francuska

(Zabawy — gry — konwersacja — śpiew)

dla dzieci od lat 4 do 8-miu

od godziny 10-tej rano do 1-szej.

Wpisy codziennie od 11-tej do 1-szej w południe.

ul. Listopada 28. — parter na lewo. 10153

RUTYNOWANY korepetytor udzieli lekcji matematyki języków godzina złotego. Oferty „Filozofia”. 10152

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Kozak Marcin, wystawioną przez P. K. U. Lwów. 10143

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

BUCHALTER bilansista, organizator, rzeczoznawca sądowy, z długoletnią praktyką w przemyśle, handlu i rolnictwie, obznajomiony dokładnie z ustawą o podatkach skarbowych poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” pod „T. 5148”. 9509

MECHANIK do pługów bierze odpowiedzialność za orkę przez całe sezon. Przyjmie posadę do kilku pługów we wielkim majątku. Zgłoszenie z podaniem warunków pod „Mechanik” do biura ogłoszeń „Postęp” Lwów, Zyblikiewicza 5. 10173

BUCHALTER-korespondent polsko-niemiecki piszący biegle na maszynie szuka zajęcia samodzielnego lub pomocniczego. Skromne wynagrodzenie. Chłubne świadectwa-referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „Buchalter-korespondent” do Administracji „Słowa”. 10064

POSADY samodzielnego zarządcy lub leśniczego względnie w administracji dóbr lasów z każdorocznym obciążeniem poszukuje Polak z ukończoną szkołą rolniczą i egzaminem przed Komisją Wojewódzką dla służby leśnej i ochronnej oraz wieloletnią praktyką zawodową rolniczo-lasową w większych majątkach. Posiada duże praktyczne wiadomości weterynaryjne oraz pszczelarskie. Odpisy świadectw i adres przesyła na żądanie z grzeczności Adw. Dr. E. Majewski Lwów, plac Dąbrowskiego 2. 10046

KUCHARZ bardzo zdolny szuka posady. Żona może objąć posadę kuchenną. Zgłoszenia Lwów, Marka 8. I. p. drzwi 24. 10177

MAGISTRA farmacji z 5-letnim stażem dotychczasową pracę na sustentancję (co drugie popołudnie). Łaskawe zgłoszenia pod „Polka-katolicka”. 10115

POSZUKUJĘ korepetycji lub jakiegokolwiek pracy biurowej. Oferty Słowo sub „Student”. 10157

AGRONOMÓW, leśników, gorzelników, sity nauczycielskie, biurowe, sklepowe, bony Polski, Francuski, Niemki, kucharki, kucharzy, ogrodników, personal restauracyjny, służbę folwarczną poleca Biuro Kosiłka, Kopernika 19. Telefon 33-93. 10147

FREBLANKĘ przygotowującą z klas powszechnych 5-letnie świadectwa, nauczycielkę z konwersacją niemiecką, muzyką poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter Lwów, Klonowicza 10 od 11—1-ej. 10155

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

IM. 150626/28.

W. VII.

We Lwowie, dnia 2 października 1928.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje licytację ofertową na dostawę dla wychowanków Miejskich Zakładów Opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej następujących materiałów a to:

- 1) 180 m. sukna granatowego welorowego na płaszczki dla dziewcząt,
- 2) 260 m. sukna na płaszczki zimowe dla chłopców,
- 3) 360 m. sukna na ubrania zimowe dla chłopców,
- 4) 46 koców na łóżka,
- 5) 5.0 m. ręczników,
- 6) 2.500 m. płótna kalikotowego na koszule
- 7) 103 m. płótna na prześcieradła,
- 8) 15 m. płótna na swopy,
- 9) 100 m. materiału na halki letnie,
- 10) 300 m. materiału na halki zimowe,
- 11) 150 m. barchanu na reformy zimowe,
- 12) 150 m. materiału na fartuski dla dziewcząt
- 13) 160 czapek sukienkowych granatowych (rogatywek z daszkiem skórzanym) dla chłopców, oraz na robotę wymienionych pod 1, 2 i 3 płaszczki i ubrania wraz z dodatkami krawieckimi.

Firmy ubiegające się o dostawę powyższych rzeczy winne złożyć oferty pisemne, wraz z próbkami zapieczętowanymi, w VII. Wydziale Magistratu pl. Halicki 10. I. p. najdalej do dnia 10 października b. r. godz. 12 w południe, w którym to czasie nastąpi licytacyjne otwarcie złożonych ofert.

Przytem Magistrat zastrzega sobie dowolne przyjęcie oferty.

Blizszych informacji co do warunków, jakości i czasu dostawy, poda Dyrekcja Miejskich Zakładów opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej w godzinach urzędowych.

Zastępca Komisarza Rządu Frankowski.

10163

NA 6 MIESIĘCZNE SPŁATY!!!

Plaszcze damskie, Raglany, Futra, Ubrania męskie
z najlepszych materiałów bielskich, tak gotowe jak i na miarę poleca
Krajowy Skład Odzieży LANGA
Lwów, Pasaż MIKOŁASCHA 10185
Uwaga na firmę LANG. — Sprzedaż na piętrze naprzeciw drogerji Mikołascha.

ZWRACAMY UWAGĘ

naszych P. T. Odbiorców oraz P. T. Publiczność na nową kolekcję samodziół, które wykonał na sezon jesienny b. r. na oryginalnych wzorach angielskich (Home-spuns) z wełny pochodzenia krajowego, a których wielką partją sprzedaliśmy na eksport na tegorocznych Targach Wiedeńskich.

Prosimy żądać wzorów i cenników wyrobów naszej fabryki samodziół i koców.

Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, p. Waręż (Małopolska).

9708

HURT.



DETAIL.

Nareszcie pistolet dla każdego bez karty na broń
nie zabija, nie rani, tylko **UBEZWŁADNIA.**

STRASZAKI EM-GE . . . od 14— Zł.
GAZOWE . . . 12—
Poleca tylko znana firma „ECHO” Lwów, ul. Sykstuska 24.
Telefon 27-81. 10172

OGŁOSZENIE.

Wieżenie karne w Drohobyczu — zamierzając nabyć wagonowo za gotówkę: ziemniaki, kapustę świeżą, żyto, jęczmień, kukurudzę, fasolę białą, groch polny i słoninę — wzywa niniejszym producentów i hurtowników do składania ofert do dnia 15 października 1928.

Warunki dostawy: waga i cena produktów loco więzienie. Produkty tylko pierwszej jakości, zdadne do dłuższego przechowywania.

10166

Naczelnik więzienia:
A. Dębiński.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

FORTEPIAN jest do wypożyczenia Batorego 11, parter lewy. 10092

FIRMA Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, zawiadamia, że otrzymała już na sezon jesienno zimowy najnowsze materiały sukienne na ubrania męskie, płaszcze damskie, palta zimowe, wierzchy futrzane miastowe sportowe wyłącznie fabryk bielskich na które udziela jak dotychczas kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 9551

PRACOWNIA bielizny Heleny Pietraszkowskiej Grottera 6 (boczna Łyczakowskiej). Przyjmuje wszelkie roboty w zakres bielizniarstwa wchodzące po najniższych cenach. 9606

NAJPIERW zobacz jak gniew srogi wygląda, potem — może przeproszę. 10158

CZARNY kotek do oddania w dobre ręce. Hofmana 24/II, na prawo. 10155

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 8. 9849

Magazyn i pracowni wszelkiego rodzaju futer

Ełzbiety SOLIK (J. Solika wdowy)
Lwów tylko ul. Sobieskiego 4.

„**INFORMATOR**”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wkład 35.000 dolarów. 9703

MERLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 9843

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

NOELLE ROGER.

64)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

I jakby z samych głębin sumienia, odwalając pokłady obojętności, w jakie usiłowałam ją spowić, zjawiała się nagle, zagrzebana przeszłość. Przeszłość, rozedrgana litością, stanęła zbuntowana przeciw zamiarowi kary. Zderzenie było tak potężne, że zerwałam się na łóżku. I dawna tkliwość spłynęła jak źródło wezbrane, gdy z oków zimy, wyzwolił je wiosna. Przyjął ją radośnie. Snać miłość nie umarła, jeno, była uśpiona. Przebaczyć! Miał srogich układow, na jakie się gotowałam, przynieść jej wybaczenie! Nawiedził mnie pokój niewysłowiony. Darować.. pocieszyć... i jeszcze umiłować! Jakaż pełnia błogości, stan łaski niespodziewany! Przeto, szczęście, to rzecz taką prosta! A my je srogo tłumimy! Chciałbym życie uściśnąć w ramionach, a życie przybiera postać którą na zawsze odrzucić miałem! Zaczem wymówiłem głośno: „Filip odzyska mamusię”. I w tem uczuciu cudnego, nowo rozbudzonego życia, usnąłem.

Do chwili, w której wraz z Dunkanem, wspinałem się po ostrych zboczach nad Balavaux, zachowałem jeno mgliste wspomnienie z owego poranku: zdumiona twarz poganiacza mułów, któremu Dunkan, wsuwając w dłoń monetę, zapro-

ponował, aby swego syna zaprowadził do Saint-Pierre-de Claye, nasze wałęsanie pod bładem słońcem, palącym nam karki; oblicza mera i proboszcza, jedno drwiące a drugie pełne rozważ, gdy Dunkan usiłował ich przekonać; odmowa obu, nieledwie w tych samych wyrazach, alarmowania wsi i dzwonięcia, jak na pożar; i przedłożony nam raport, o dobrym stanie pastwisk; pokój wykładany drzewem, z geranjami w oknach, w którym nas ksiądz ostrzegał przed poddawaniem się grze wyobraźni... A potem, łaki, gdzie kosiarze, pod grozą nadchodzącej burzy kwapili się w pracy z wielkim rozmachem sylwetek, niby obraz z ekranu. Na odezwanie Dunkana, nie odwracali nawet głowy. Wiejskie łobuzy, zaczęły go żartami. Wtem wszystkim, ów krajobraz, do którego wracały wciąż me oczy, tak realny i niezmienny, wśród falowania ludzkiego, olbrzymie płomienne grzbiety, ciągnące się długim zębatym pasmem barwy szafranu, na białawem tle nieba, poryte spadem piargów, zamieszkałe narzutami blokami, gdzieś tam jeno przerwane zielonymi łąkami, które czepiają się stoków, zmarniały już i ostatnie; na obrzeżu skarpy wału ospisk; Dunkan wskazał mi je, mówiąc:

— Za niemi, jezioro.

Pamiętam jednak przez mgłę nekającego mnie odrętwienia, że zbliżyłem się do Dunkana, z wyznaniem:

— Clarence, namysliłem się w nocy... przebaczam.

Odrzekł głosem dalekim:

— Pominąłeś może chwilę właściwą...

Nie wiem dlaczego, wzdrygnąłem się na te słowa. Atoli, przemówił znowu dawnym, serdecznym tonem:

OGŁOSZENIE O SUBSKRYPCJI AKCJI.

Zarząd Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 30 lipca 1928 r. ogłoszonego

w Nr. 183 Monitora Polskiego, ogłasza subskrypcję na 50.000 akcji III em. po 100 zł. nominalnej wartości każda.

Postanowienie ministrów brzmi:

Na zasadzie art. 1. Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą „Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów” z siedzibą w Warszawie:

I Na wydanie dotychczasowym akcjonariuszom wzajemian każdych czterech dotychczasowych akcji, nominalnej wartości zł. 25 jednej nowej akcji, nominalnej wartości 100 złotych;

II. na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 5.000.000, czyli do złotych 10.000.000 drogą III. emisji złotych 50.000 sztuk nowych akcji, z których 12.500 sztuk będą akcje imienne uprzywilejowane i 37.500 sztuk na okaziciela, nominalnej wartości zł. 100 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „c”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim”;

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł. 120,

Warszawa, dnia 30 lipca 1928 r.

Minister Przemysłu i Handlu w. z.
(—) Franciszek Doleżał, podsekr. Stanu.

z których 100 zł. przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych na kapitał zapasowy;

e) pod względem praw przysługujących akcjonariuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1928;

i) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”;

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania, Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winne być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji, akcje nowej emisji winne być wydane akcjonariuszom oraz wypuszczone do notowań giełdowych.

Ważność niniejszego postanowienia w razie niewykorzystania wygasa po upływie 6 miesięcy od jego daty.

Za Ministra Skarbu: (—) Broniewski, w. z.
Dyrektor Departamentu.

Wobec powyższego Zarząd Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów podaje do wiadomości co następuje:

a) dotychczasowym pp. Akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia akcji III. em. w stosunku do ilości posiadanych akcji, a mianowicie, 4 akcje po 25 zł. I. i II. emisji dają prawo do subskrybowania jednej akcji 100 (sto) złotych III. emisji, przyczem posiadacz 16 akcji 25 zł. I. II. emisji otrzymuje 1 akcję uprzywilejowaną imienną i 3 akcje zwykłe na okaziciela III. emisji każda na 100 zł.;

b) pp. akcjonariusze życzący sobie skorzystać z prawa poboru, winni do dnia 16 listopada br. włącznie złożyć swoje akcje w porządku numerowym wraz z deklaracją w 2-ch egzemplarzach w biurze Zarządu (Warszawa, ul. Kolejowa 57), albo w Banku Dyskontowym Warszawskim w

miejsu, lub w jego oddziałach, oraz w biurach „Trust Metalurgique Belge Français” Bruxelles 168 Rue Royale, celem wykonania prawa poboru i równocześnie wpłacić należność za nowe subskrybowane akcje, tj. zł. 120 za jedną akcję III. em.

c) wydanie nowych akcji 100 zł. III. em. nastąpi w ciągu dwóch miesięcy począwszy od dnia 16 stycznia 1929 r. w miejscach subskrybowania akcji.

d) blankiety do deklaracji otrzymywać można w Banku Dyskontowym Warszawskim lub jego oddziałach oraz w Zarządzie Spółki w Warszawie, ul. Kolejowa 57.

e) o wymianie dotychczasowych akcji 25 złotych I. i II. emisji na akcje sto (100) złotych I. i II. emisji w myśl punktu I postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu — nastąpi osobne ogłoszenie 10160

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

— Masz słusność old fellow, na przebaczenie nigdy nie jest zapóźno.

Mineliśmy ostatnich kosiarzy, ostatnie łąki. Poniżej, zaczynały się obnażone zbocza, trzymające się jeszcze uparcie lasu korzeniami.

— Pójdę tam, wysoko — ozwał się Clarence. Tam wysoko, schody piaskowca i stwardniałej gliny... las... niewidzialne jezioro... Więc, po co?

— Dunkanie, jeśli ta rzecz się stanie. co wtedy z twoim życiem?

Spojrzał na mnie łagodnie:

— Ach, moje życie...

Próbowałem nalegać:

— Tam wysoko nikogo już nie ma... Więc czemu?

— Mylisz się — odparł. — Na źlebie, znajdują się jeszcze schroniska z kamieni, pasterze, stada baranów.

— Nie usłuchają, jak inni!

Atoli podążał już wielkimi krokami, po przez głązy, rozgrzane słońcem, ślaczem wprost na nasze głowy, strugę palących promieni. Udałem się w ślad Dunkana. Pochyłość wznosiła się pod kątem coraz ostrzejszym. Kamienie usuwały się z pod naszych stóp. Ścieżyna ginęła w piargach. Wreszcie przyjął nas obu las: procesja skarłatej świerczyny, zdziśiatkowanej śniegiem ostatniej zimy. Pot ociekał mi z twarzy a głuchym gniewem mną targał; miałem żal do Dunkana za te daremne trudy. Kwadrans wytechnienia pod ową skąpą ochroną i znów zaczęła się wspinaczka po trudnem zboczu przekłetej góry. Wylądowaliśmy wreszcie na płaszczyźnie w kształcie terasy, porośniętej gdzieś tam kępami rzadkiego ziela, aż po brzeg ospiska.

(C. d. n.)